

ECCLESIA. STUDIA Z DZIEJÓW WIELKOPOLSKI
TOM 7, 2012

PIOTR FRANCISZEK NEUMANN

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Teologiczny

**Kapituła kolegiacka św. Mikołaja w Poznaniu na Zagórze
w latach 1728-1802.
Struktura i skład personalny, posiedzenia, służba Boża**

The Chapter of St. Nicolas in Poznań at Zagórze in the Years 1728-1802.
Structure and Personal Composition, Meetings, Divine Service

WPROWADZENIE

Nieistniejący już dzisiaj kościół parafialny św. Mikołaja na Zagórze poznańskim (*extra Summum posnaniense*), którego początki sięgały być może XI w., w drugiej połowie wieku XV został podniesiony do rangi kolegiaty. Nastąpiło to po wybudowaniu nowego gmachu świątyni w miejscu poprzedniej budowli kościelnej, strawionej pożarem. Proces ustanowienia kapituły kolegiackiej rozciąga się na lata 1476-1484: najpierw biskup poznański Andrzej z Bnina zatwierdził fundację Adama z Dąbrowy na udotowanie nowych beneficjów i przyjął prezentę na trzech pierwszych prebendarzy (10 grudnia 1476), a następnie erygował kolegiatę i kapitułę św. Mikołaja (30 czerwca 1477), jego zaś następca, biskup Uriel Górka, wystawił dokument erekcyjny (3 lipca 1484). Kapituła św. Mikołaja przetrwała do pierwszych lat XIX w.¹

Dzieje kościoła św. Mikołaja i istniejącej przy nim przez ponad 320 lat kapituły w dalszym ciągu są stosunkowo mało znane. Wśród nielicznych zachowanych akt, pochodzących głównie z XVIII w., na szczególną uwagę zasługuje księga akt kapituły z lat 1728-1802. Ta jedyna zachowana do dzisiaj tego rodzaju

¹ Por. J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 2: *Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, Poznań 1964, s. 611-613; P.F. Neumann, *O kościele i kapitule św. Mikołaja w Poznaniu na Zagórze u schyłku XVIII wieku*, „Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski”, t. 4, 2009, s. 118-119.

księga kapituły św. Mikołaja² stanowi podstawę źródłową niniejszego opracowania. Jak się wydaje, nie była ona dotychczas wykorzystana przez historyków, a zatem informacje zawarte w poniższym tekście trafiają do historiografii diecezji poznańskiej po raz pierwszy. Wspomniana księga akt kapitulnych jest przechowywana w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu w zespole „Kolegiaty i kapituły kolegiackie” i nosi sygnaturę CP 445; zawiera 142 strony. Treścią księgi są decyzje kapituły kolegiackiej św. Mikołaja podejmowane na jej zebraniach (kapitułach) generalnych i partykularnych (te ostatnie są w księdze nazywane konsekwentnie parcjalnymi) oraz pewna liczba tekstów innego rodzaju, ściśle jednak z kapitułą związanych. Do tej ostatniej grupy należą:

- Opis mieszkań kanoników kolegiaty św. Mikołaja z 1728 r. (s. 3-5).
- Sumariusz rzeczy ruchomych i inwentarz kościoła kolegiackiego św. Mikołaja z 1761 r. (s. 55-58).
- Pismo biskupa poznańskiego Ignacego Raczyńskiego do Józefa Rogalińskiego i Mateusza Zymchanowskiego, ustanawiające ich delegatami do rozstrzygnięcia sporu między prepozytem i kanonikami kolegiaty św. Mikołaja, wystawione w Berlinie 8 kwietnia 1795 r. (s. 99).
- Dekret Józefa Rogalińskiego i Mateusza Zymchanowskiego, delegatów biskupich, rozstrzygający spór między prepozytem i kanonikami kolegiaty św. Mikołaja, wydany w Poznaniu 20 listopada 1795 r. (s. 100-115).
- Ugoda między prepozytem a kanonikami kolegiaty św. Mikołaja, zawarta w Poznaniu 15 marca 1736 r. (s. 116-119).
- Inwentarz argenterii kościoła św. Mikołaja sporządzony przez kanoników i ekonomów w 1795 r. (s. 119-123).
- Notatki dotyczące odprawiania aniwersarzy i obecności na nich kanoników z lat 1751-1763 (s. 136-137).
- Wizja rezydencji kanonickiej po wstąpieniu kanonika Józefa Przygodzkiego na prepozyturę, sporządzona przez Melchiora Janowskiego, kanonika kolegiaty św. Mikołaja, 19 lipca 1762 r. (s. 138).

² Wcześniejsze księgi akt najprawdopodobniej nie istniały już w czasie wizytacji Józefa Rogalińskiego, przeprowadzonej w kolegiacie św. Mikołaja w 1779 roku. Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu (dalej: AAP), sygn. AV 30, *Visitatio generalis Decanatus Posnaniensis auctoritate nuper pie defuncti Pastoris inchoata demum pari auctoritate Illustrissimi Excellentissimi et Reverendissimi Domini Antonii Onuphrii de Okęcie Okęcki Dei et Apostolicae Sedis gratia Episcopi Posnaniensis et Varsaviensis Supremi Regni Cancellarii Equitis Ordinum Aquilae Albae et Sancti Stanislai consummata per Iosephum Łodzian Rogaliński Sanctae Theologiae et Utriusque Iuris Doctorem, Decanum Cathedralem Posnaniensem, in Archidiaconatu Sremensi et per Decanatum Posnaniensem specialiter delegatum Visitatorem Generalem, Anno quo visitavit nos Oriens ex Alto 1781* (dalej: AAP, sygn. AV 30), s. 160.

- Wizja rezydencji kanonickiej sporządzona przez Łukasza Konopkę, kanonika i prokuratora kolegiaty św. Mikołaja, 23 sierpnia 1763 r. (s. 139).
- Notatka o argenterii kościelnej sprzedanej na pokrycie kosztów naprawy kolegiaty św. Mikołaja w 1779 r. (s. 142).
- Wykaz argenterii zebranej przez Antoniego Drzewieckiego, kanonika kolegiaty św. Mikołaja, i okazanej na kapitule generalnej w 1779 r. (s. 142).

Akta kapitulne mają jednolitą strukturę, od której wszakże występują niekiedy odstępstwa. Każdy wpisany w księdze akt rozpoczyna się od daty i wymienienia obecnych na zebraniu członków kapituły, tj. prepozyta i kanoników, potem następuje protokół obrad, w którym były notowane przede wszystkim decyzje podjęte przez kapitularnych. W niewielkiej liczbie przypadków pod aktem figurują podpisy bądź samego prepozyta, bądź wszystkich albo niektórych kapitularnych. Funkcję sekretarza pełnił zawsze jeden z członków kapituły (któryś z kanoników albo prepozyt), jednak nie była to ani funkcja stała, ani powierzana drogą wyboru przez głosowanie (jak to miało miejsce w przypadku wyboru prokuratora); o ustanawianiu sekretarza nie znajdujemy w zapisach księgi żadnej wzmianki. Ze względu na niewielką liczbę członków kapituły jest oczywiste, że niekiedy przez szereg lat akta kapituły pisane były przez tę samą osobę.

Zawartość treściowa akt kapituły pozwala poznać najważniejsze aspekty jej funkcjonowania. Przede wszystkim znajdują się tutaj protokoły przyjęcia do tego gremium nowych członków oraz opcji kanoników oczekujących do grona uczestniczących, a także informacje o zgonach lub rezygnacji z miejsca w kapitule. Z przynależnością do kapituły wiążą się także kwestie posiadanych przez poszczególnych kanoników rezydencji oraz stanowiącego własność całej kapituły domu wspólnego (*domus communitatis*). Znaczna liczba zapisów dotyczy spraw majątkowych, począwszy od wyboru na każdy kolejny rok prokuratora i wykonywanych przez niego czynności, głównie przyjmowania i rozdzielania czynszów od sum kapitałowych oraz przedstawianych na corocznej kapitule generalnej rozliczeń przychodów i wydatków, poprzez przyjmowanie i lokowanie nowych lewiatów, aż po dochodzenie praw kapituły w przypadkach, gdy były one naruszane lub kwestionowane. Trzecim wreszcie tematem przewijającym się w zapisach księgi jest służba Boża, stanowiąca zasadniczy cel ustanowienia i istnienia kapituły. Oprócz spraw zwyczajnych, które w tematyce akt zdecydowanie przeważają, członkowie kapituły zajmowali się również problemami, które wynikały z naruszania norm jej statutów oraz starali się uregulować zaistniałe sytuacje o charakterze sporu lub konfliktu.

STRUKTURA I OBSADA PERSONALNA KAPITUŁY

Dokument erekcyjny z 1484 r. ustanawiał kapitułę złożoną z prepozyta, którym był pleban kościoła św. Mikołaja, oraz ośmiu kanoników. Jako uposażenie dla kanoników fundator kapituły, Adam z Dąbrowy, dziekan katedralny poznański, zapisał sumę 1200 florenów węgierskich, ulokowaną już w 1474 r. na dobrach całego miasta Kościana, od której roczny czynsz miał być między nich równo dzielony³. W następnych wiekach zapisywane były na rzecz kanoników kolejne sumy z obligacjami, zawsze jednak łącznie dla wszystkich, natomiast uposażenia w majątkach ziemskich kapituła nigdy nie posiadała. Z tego też względu każdy spośród ośmiu kanonikatów był uposażony w takim samym stopniu i nie zachodziły między nimi żadne różnice, z których wynikałaby jakaś gradacja w zamożności poszczególnych prebendarzy, czy zjawisko przechodzenia z jednego kanonikatu na inny, lepiej uposażony. Jawi się to jako cecha charakterystyczna kapituły św. Mikołaja, odróżniająca ją od wielu innych kapituł istniejących przy kościołach kolegiackich, o katedralnych nie wspominając.

Taki ustrój organizacyjny przetrwał do trzeciego dziesięciolecia XVIII w. Istotną zmianę przyniosła wizytacja generalna, przeprowadzona za rządów bp. Jana Joachima Tarło przez Franciszka Libowicza, kanonika katedralnego poznańskiego, w 1727 r. Biorąc pod uwagę znaczne zmniejszenie się uposażenia, wizytator postanowił, że odtąd udział w dochodach będą mieli jedynie czterech kanonicy zwani uczestniczącymi (*participantes*), którzy będą zobowiązani na stałe rezydować przy kolegiacie, osobiście lub przez substytutów wypełniać powinności chórowe, odprawiać msze fundacyjne i wspomagać prepozyta w spowiadaniu wiernych. Pozostali czterech kanonicy udziału w dochodach odtąd nie mieli i nazywani byli oczekującymi (*expectantes*), a ich wejście do grona uczestniczących mogło nastąpić dopiero wówczas, gdy któryś z kanonikatów tej kategorii zaważował⁴.

Wydaje się, że dopiero w tym miejscu należy powiedzieć o prepozycie kapituły. Jak wspomniano wyżej, był on plebanem parafialnego kościoła św. Mikołaja. W kapitule był jedynym prałatem i do niego należało pierwszeństwo między wszystkimi prebendarzami kościoła (zarówno kanonikami, jak i altarzystami). Miał posiadać odrębne uposażenie, bez udziału we wspomnianej sumie fundacyjnej ofiarowanej dla kanoników przez Adama z Dąbrowy. Bliższe szczegóły na temat losów tego uposażenia poznajemy m.in. z wizytacji Józefa Rogalińskiego, dziekana katedralnego poznańskiego, z 1779 r. Otóż z pierwotnej erekcji kościoła św. Mikołaja (zanim została erygowana kolegiata) pleban miał pewne

³ Tamże, s. 149-150. – Czyny od tej sumy zasadniczo dochodziły do rąk kanoników aż do drugiej połowy XVIII wieku, a może i do końca istnienia kapituły, choć znacznie pomniejszone. Tamże, s. 149.

⁴ P.F. Neumann, *O kościele i kapitule św. Mikołaja*, s. 120.

stałe dochody, które z czasem zaginęły. Z kolei w dokumencie erygującym kolegiatę wymieniono czynsze roczne dla prepozyta w wysokości sześciu grzywien średnich szerokich groszy na dobrach wsi Granowo Minus (czyli Mniejsze, a więc zapewne Granówko) w powiecie kościańskim, zapisane aktami grodzkiemi kościańskimi w czwartek po świętej Prysce w 1469 r. Jednak w późniejszej księdze dochodów kościoła zapisano, że suma ta została podniesiona przez wikariuszy kościoła katedralnego, jako kolatorów, i czynsz ustał. Stąd też prepozyt św. Mikołaja nie posiadał odtąd żadnego pewnego i znaczącego dochodu, a jedynie akcydensy i pewne zapisy fundacyjne, z którymi związane były różne zobowiązania, przede wszystkim w postaci mszy i aniwersarzy⁵. W takiej sytuacji, gdy w dodatku doszło do kontrowersji w sprawie podziału pewnego dochodu przypadającego kapitule, 15 marca 1736 r. doszło do zawarcia ugody między prepozytem a kanonikami, na mocy której aktualny prepozyt (oraz jego następcy) został dopuszczony do wspólnych dochodów kanoników za śpiewanie oficjum i aniwersarzy w miejsce czwartego kanonika partycypującego⁶. Od tego zatem czasu tron kapituły mający udział w dochodach stanowiło tylko czterech duchownych, mianowicie prepozyt i trzech kanonicy uczestniczący. Równocześnie zawsze była pewna liczba kanoników oczekujących, zwanych niekiedy honorowymi, których według postanowień Libowicza mogło być maksymalnie czterech.

PREPOZYCI

W badanym okresie (1728-1802) na czele kapituły stało kolejno czterech prepozytów: Jan Hadaski⁷ (do 1761), Józef Przygodzki (1761-1762), Sebastian Maciejewski (1762-1767), Jan Woyciechowski (od 1767).

Nie znamy obecnie daty wstąpienia Jana Hadaskiego na prepozyturę, nie wiemy też, czy przed jej objęciem był kanonikiem tej kolegiaty. Akta dokumentują jego udział w kapitule w charakterze prepozyta na przestrzeni 33 lat⁸.

Po jego śmierci prepozytem został Józef Przygodzki, kanonik partycypujący tej kapitule, a zarazem wicekustosz katedralny. Pismo jego instytucji zostało

⁵ AAP, sygn. AV 30, s. 163-164.

⁶ Gotowość zawarcia ugody kanonicy wyrazili już na zebraniu kapituły 7 marca 1736 r., natomiast sama ugoda nastąpiła 15 marca w obecności i za pośrednictwem uproszonych przez obie strony duchownych: Jacka Krynickiego, penitencjarza katedralnego i sekretarza kapituły katedralnej oraz Łukasza Dajewskiego, kanonika łączycyckiego i prepozyta kościoła parafialnego św. Wojciecha w Poznaniu. Akt tego porozumienia został zatwierdzony 24 marca tegoż roku przez Franciszka Wolińskiego, archidiacona śremskiego i sędziego surogata poznańskiego. AAP, sygn. CP 445, Acta Capituli Ecclesiae Collegiatae Sancti Nicolai 1728-1802 (dalej: AAP, sygn. CP 445), s. 16-17, 116-118.

⁷ Inne formy tego nazwiska występujące w aktach: Hadawski, Chadaski, Chadawski.

⁸ Tamże, s. 1-46.

wydane 31 sierpnia 1761 r. w kurii biskupiej i podpisane przez Jana Kralla, kanonika katedralnego i sędziego surogata. Przygodzki stawiał się w kapitule 4 września tegoż roku, prosząc o dopuszczenie, wprowadzenie i instalację. Kanonicy nie żądali od niego składania przysięgi o zachowaniu statutów i zwyczajów kapituły, poprzestając na tym, że złożył ją już przy instalacji na kanonika. Instalacji nowego prepozyta dokonał delegowany do tej czynności przez kapitułę Melchior Janowski, najstarszy w gronie kanoników⁹. Przygodzki zrezygnował jednak z tej prałatury już po roku. O przyczynie zrzeczenia akta kapituły nie wspominają¹⁰.

Jego następcą został inny prebendarz kapituły, będący zarazem wicedziekanem katedralnym, Sebastian Maciejewski, który 10 listopada 1762 r. otrzymał pismo instytucji wydane z kurii biskupiej, a podpisane przez Stefana Skrzebowskiego, kanonika katedralnego oraz audytora i sędziego. I w tym przypadku kapituła kolegiaty św. Mikołaja nie żądała od nowego prepozyta ponownego złożenia przysięgi, gdy ten 11 listopada tegoż roku stawiał się przed nią, prosząc o dopuszczenie na urząd, wprowadzenie i instalację. Delegowany przez konfratrów kanonik Melchior Janowski wprowadził Maciejewskiego na urząd w obecności wikariuszy, altarzystów, psalterzystów i mansonarzy katedralnych oraz kleru kolegiaty i parafian, stosując przy tym ryt przewidziany przez agendę diecezjalną przy wprowadzaniu plebana¹¹. Maciejewski był prepozytem przez kilka lat. Ostatni raz obecny był na kapitule generalnej, która odbyła się 1 października 1765 r., a protokoły z następnych posiedzeń nie zawierają o nim żadnej wzmianki¹².

Zapis posiedzenia z 1 października 1767 r. nadmienia niejako mimochodem, że nowo prezentowanym komendantem kościoła jest Jan Woyciechowski¹³. Faktycznie, dnia 4 grudnia tego roku otrzymał on z kancelarii konsystorza instytucję na prepozyturę św. Mikołaja, wystawioną przez Stefana Skrzebowskiego i opatrzoną pieczęcią biskupa Teodora Czartoryskiego. Można zatem przypuszczać, że Maciejewski pomimo nieobecności na zebraniach kapituły pozostawał na urzędzie prepozyta i najpewniej chorował. Zmarł przed 1 października 1767 r., gdyż w protokole ze znacznie późniejszej instalacji Woyciechowskiego zaznaczono, że tenże został ustanowiony po śmierci Maciejewskiego. Woyciechowski nie od razu został instalowany na prepozyturę¹⁴. Od kapituły generalnej 6 października 1768 r. jest wymieniany wśród obecnych na pierwszym miejscu, ale dopiero w protokole z kapituły odbytej 2 października 1770 r. sekretarz zaznacza przy jego nazwisku, że jest prepozytem, na kolejnej (2 X 1771) nie ma tego określe-

⁹ Tamże, s. 47.

¹⁰ Tamże, s. 52.

¹¹ Tamże, s. 52-53.

¹² Tamże, s. 60-62.

¹³ Tamże, s. 62.

¹⁴ Tamże, s. 67-68.

nia, natomiast na trzech następnych (12 i 17 X 1771 oraz 20 XI 1771) znajduje się sformułowanie, że Woyciechowski jest prepozytem ustanowionym, ale jeszcze nie instalowanym¹⁵. Instalacja nastąpiła dopiero 24 listopada 1771 r., a więc po bez mała czterech latach od otrzymania instytucji. W tym wypadku kanonicy uznali, że nowy prepozyt powinien ponowić przysięgę (składał ją dziewięć lat wcześniej przy instalacji na kanonikat), gdyż w ten sposób przy wstąpieniu z kanonikatu na prałaturę postępuje się w kapitułach katedralnych, a do zasad w nich obowiązujących powinny stosować się także kapituły kolegiackie. Wobec tego Woyciechowski złożył deklarację, że złożenia przysięgi dopełni, i został wprowadzony na urząd. Delegowany przez konfratrów Melchior Janowski (już po raz trzeci na przestrzeni 10 lat wykonujący tę czynność) w obecności duchownych i parafian wręczył nowemu prepozytowi klucze kościoła, dokonał jego wprowadzenia do wielkiego ołtarza i do stali po prawej stronie chóru (z zastrzeżeniem jednak, że głos czynny i bierny w kapitule oraz dochody czwartego kanonika partycypującego prepozyt uzyska dopiero po złożeniu przysięgi) oraz dokonał stosownej proklamacji o ich spokojnym posiadaniu¹⁶. Kiedy jednak Woyciechowski przez kilka lat wzbraniał się przed ponownym złożeniem przysięgi, sprawą znów zajęła się kapituła na swym posiedzeniu generalnym 22 listopada 1777 r. Kanonicy argumentowali, że podobnie jak w kapitule katedralnej, gdzie przysięgę się powtarza, także w kolegiackiej prepozytura z mocy prerogatyw i miejsca w stali różni się od kanonikatu. Dlatego też ponowili klauzulę o prawie głosu uczynioną przy instalacji i polecili, by Woyciechowski złożył przysięgę o zachowaniu statutów, ordynacji i zwyczajów kolegiaty na przyszłej kapitule, wyznaczonej na 16 grudnia¹⁷. Czy do tego doszło, akta nie mówią, gdyż protokół następnego posiedzenia pochodzi dopiero z 1 października 1778 r. Można jednak przypuszczać, że wobec tak zdecydowanego stanowiska kapituły prepozyt dostosował się do jej wymagania i przysięgę złożył. Jan Woyciechowski był prepozytem do końca okresu, którego dotyczyła akta (1802)¹⁸.

KANONICY

W pierwszym posiedzeniu kapituły, odnotowanym w księdze pod datą 13 kwietnia 1728 r., uczestniczyli prepozyt Jan Hadaski oraz dwaj kanonicy: Andrzej Szamborski i Grzegorz Waryski. Wspomniany został także Jakub Cichowski, który akurat złożył rezygnację, co umożliwiło przyjęcie do grona kanoników Jana

¹⁵ Tamże, s. 62-66.

¹⁶ Tamże, s. 67-69.

¹⁷ Tamże, s. 76.

¹⁸ Ostatni akt kapituły zapisany jest pod datą 30 września 1802 r. Tamże, s. 134.

Wykaz członków kapituły w latach 1728-1802

Imię i nazwisko	Status, funkcje i beneficja w chwili wejścia do kapituły	Okoliczności zawakowania prebendy	Data (1) ustanowienia i (2) przyjęcia do kapituły	Data dopuszczenia do partycypacji	Data i forma opuszczenia kapituły
Jan Hadaski					[1761] zgon
Andrzej Szamborski					[1734] zgon
Grzegorz Waryski					[1745] zgon
Jakub Cichowski					[1728] rezygnacja
Jakub Czechowski					[1743] zgon
Marcin Dokszewski					[1728] rezygnacja
Szymon Piotrowicz					[1733] zgon
Tomasz Antoni Wiśniewski					[1781?] zgon
Stefan Skrzebowski					[1750] rezygnacja
Jan Kanicki	kanonik kolegiaty św. Marii Magdaleny w Poznaniu notariusz apostolski	rezygnacja Jakuba Cichowskiego, plebana w Czerlejnie	(2) 13.04.1728		zm. 30.12.1744
Adam Bończa Osmólski	beneficjant katedralny	rezygnacja Marcina Dokszewskiego, plebana w Michorzewie	(2) 12.07.1728		
Tomasz Czyrnicki	kleryk niższych święceń doktor filozofii prefekt seminarium poznańskiego	zgon Szymona Piotrowicza	(1) 20.02.1733 (2) 23.02.1733		[1760] zgon
Andrzej Świtalski	psalterzysta katedralny	zgon Andrzeja Szamborskiego	(1) 02.08.1734 (2) 18.07.1737	10.10.1737	zm. 02.03.1750
Franciszek Medkowski	kleryk niższych święceń	zgon Jakuba Czechowskiego	(1) 01.07.1743 (2) 12.07.1743	08.01.1745	zm. 08.04.1756
Melchior Janowski	psalterzysta katedralny altarzysta bractwa literackiego i bractwa zagrodników w kościele św. Wojciecha w Poznaniu notariusz apostolski	zgon Jana Kanickiego	(1) 15.01.1745 (2) 26.01.1745	1750	[1782] zgon
Józef Przygodzki	wikariusz katedralny	zgon Grzegorza Waryskiego	(1) 18.08.1745 (2) 14.01.1746	30.04.1756	[1762] rezygnacja

Sebastian Maciejewski	wikariusz katedralny	rezygnacja Siefana Skrzebowskiego, notariusza konsystorza generalnego	(1) 23.02.1750 (2) 27.02.1750	29.03.1760	[1767] zgon
Michał Kazimirski	kleryk niższych święceń doktor filozofii	zgon Andrzeja Świtalskiego	(1) 11.03.1750 (2) 13.03.1750		
Maciej Trojanowicz	kleryk niższych święceń doktor filozofii	zgon Franciszka Medkowskiego	(1) 27.04.1756 (2) 21.05.1756		[1766] opuszczenie kanonikatu
Karol Rybiński	wikariusz katedralny	zgon Tomasa Czarnickiego	(1) 23.05.1760 (2) 03.06.1760	08.08.1761	[1761] zgon
Łukasz Konopka	kleryk niższych święceń	zgon Karola Rybińskiego	(1) 09.09.1761 (2) 13.10.1761	13.10.1761	01.10.1771 rezygnacja
Jan Woyciechowski	wikariusz katedralny	objęcie prepozytury przez Józefa Przygodzkiego	(1) 16.10.1761 (2) 29.10.1762	12.11.1762	
Błażej Sankiewicz	wikariusz katedralny	objęcie prepozytury przez Maciejewskiego	(1) 24.11.1762 (2) 02.12.1762	12.12.1771	[1802] zgon
Franciszek Matawowski	kleryk niższych święceń, aspirujący do święceń wyższych doktor filozofii, profesor poetyki w akademii poznańskiej	opuszczenie kanonikatu przez Józefa Trojanowicza	(1) 17.02.1766 (2) 22.02.1766	12.12.1771	25.09.1775 rezygnacja
Wojciech Schadowski	psalterzysta katedralny	ustanowienie Jana Woyciechowskiego prepozytem	(1) 14.10.1771 (2) 17.10.1771	11.05.1776	[1795] zgon
Antoni Drzewiecki	beneficjant katedralny	rezygnacja Łukasza Konopki	(1) 06.11.1771 (2) 20.11.1771	22.01.1782	
Mateusz Zymchanowski	notariusz apostolski wicesekretarz kapituły katedralnej	rezygnacja Franciszka Matawowskiego	(1) 15.11.1776 (2) 23.01.1777		[1783] rezygnacja
Wawrzyniec Florkowski	wikariusz katedralny	zgon Tomasa Wisniewskiego	(1) 07.11.1781 (2) 22.11.1781		
Wawrzyniec Jaworski	kleryk niższych święceń	zgon Melchiora Janowskiego	(1) 13.05.1782 (2) 16.05.1782	21.04.1802	
Kasper Rościszewski	pleban w Gogolewie	rezygnacja Mateusza Zymchanowskiego	(1) 30.09.1783 (2) 04.10.1783		

Kanickiego¹⁹. Nazwiska innych członków kapituły, przyjętych do niej przed 1728 r., wymienione zostały w kolejnych protokołach, i to – podobnie jak Cichowskiego – jedynie akcydentalnie, tzn. gdy w następstwie rezygnacji lub zgonu któregoś z nich przyjmowany był nowy kanonik. W ten sposób dowiadujemy się o przynależności do kapituły Marcina Dokszewskiego, Szymona Piotrowicza, Tomasza Antoniego Wiśniewskiego, Stefana Skrzebowski²⁰. Problematiczną pozostaje wzmianka o zgonie Jakuba Czechowskiego²¹, który być może jest identyczny z wymienionym wcześniej, składającym rezygnację Jakubem Cichowskim. Co znamienne, żaden z nich (poza jednym tylko przypadkiem²²) nie uczestniczył w zebraniach kapituły odnotowanych w księdze, pomimo że niektórzy należeli do kapituły jeszcze przez kilka lub kilkanaście lat po roku 1728. Rezygnacja z kanonikatu Jakuba Cichowskiego oraz Marcina Dokszewskiego, którzy byli równocześnie plebanami, może wiązać się z tym, że posiadając beneficja duszpasterskie, nie mogli rezydować przy kolegiacie św. Mikołaja. Ponieważ rezydujących było w tym czasie prawdopodobnie tylko dwóch (Andrzej Szamborski i Grzegorz Waryski), aby wprowadzić w życie postanowienia wizytacyjne Libowicza o czterech kanonikach partycypujących i zarazem rezydujących, trzeba było przyjąć dwóch nowych kanoników, którzy by ten warunek spełniali, to zaś było możliwe tylko w przypadku rezygnacji (o ile nie z przynależności do kapituły w ogóle, to przynajmniej z partycypacji) tych, którzy rezydować nie mogli z powodu zobowiązań duszpasterskich posiadanych poza Poznaniem.

Lista kanoników przyjętych do kapituły w omawianym okresie obejmuje 21 nazwisk. Przeważali wśród nich duchowni, którzy w czasie wejścia do kapituły byli związani z kościołem katedralnym. W tej grupie było sześciu wikariuszy (Józef Przygodzki, Sebastian Maciejewski, Karol Rybiński, Jan Woyciechowski, Błażej Sankiewicz, Wawrzyniec Florkowski)²³, trzech psalterzystów (Andrzej Świtalski, Melchior Janowski, Wojciech Schadowski)²⁴ i dwóch określonych ogólnie jako *beneficjaci katedralni* (Adam Bończa Osmólski, Antoni Drzewiecki)²⁵. Wszyscy zatem należeli do niższego kleru katedralnego. Druga wyróżniająca się grupa to duchowni, którzy starając się o prebendę w kapitule św. Mikołaja, mieli zaledwie niższe święcenia. O czterech z nich podano, że byli doktorami filozofii (Tomasz Czyrnicki, Michał Kazimirski, Maciej Trojanowicz,

¹⁹ Tamże, s. 1.

²⁰ Tamże, s. 3, 9, 34, 81.

²¹ Tamże, s. 28.

²² Dnia 6 października 1746 r. przybył na kapitułę generalną Tomasz Antoni Wiśniewski i przedstawił obecnym zamiar dokonania na rzecz kapituły zapisu sumy 2000 florenów połączonego z obligacjami mszalnymi. Tamże, s. 32.

²³ Tamże, s. 32, 34, 45, 51, 54, 81.

²⁴ Tamże, s. 22, 31, 65.

²⁵ Tamże, s. 3, 66.

Franciszek Matawowski)²⁶. Zapewne wszyscy oni byli profesorami Akademii Lubrańskiego (co wyraźnie zostało zaznaczone w przypadku Matawowskiego, natomiast o Czynickim podano, że jest prefektem seminarium). Do Poznania zostali przysłani przez uniwersytet krakowski, który poznańską akademię obsadzał kadrą profesorską jako uczelnię sobie podległą. Klerykami niższych święceń byli też trzej inni (Franciszek Medkowski, Łukasz Konopka, Wawrzyniec Jaworski)²⁷; tu jednak nie ma wzmianki, by mieli jakieś stopnie naukowe, natomiast można przypuszczać, że uzyskanie kanonikatu związane było ze staraniami o tytuł do święceń. Wśród trzech pozostałych był kanonik poznańskiej kolegiaty św. Marii Magdaleny (Jan Kanicki), wicesekretarz kapituły katedralnej (Mateusz Zymchanowski) oraz pleban w Gogolewie (Kasper Rościszewski)²⁸. Niektórzy z nowo przyjętych kanoników byli ponadto notariuszami apostolskimi (Kanicki, Janowski, Zymchanowski)²⁹, a jeden miał dwa beneficja proste w kościele św. Wojciecha w Poznaniu (Janowski)³⁰. Z czasem, już jako kanonicy kolegiaty św. Mikołaja, pozyskiwali kolejne beneficja i urzędy, jednak występujące w aktach kapituły zapisy na ten temat są fragmentaryczne i nie pozwalają na całościowe przedstawienie tego zagadnienia.

Proces prowadzący do posiadania prebendy w kapitule składał się z kilku etapów. Ubiegający się o nią musiał najpierw uzyskać prezentę kolatora i dokument ustanowienia (*litterae institutionis*) ze strony władzy diecezjalnej. Dokument ten przedstawiał następnie kapitule, która po sprawdzeniu jego autentyczności i zapoznaniu się z treścią dokonywała przyjęcia (*receptio*), dopuszczenia (*admissio*) i instalacji (*installatio*) duchownego na prebendę.

Według dokumentu erekcyjnego kapituły św. Mikołaja po śmierci fundatora prawo kolacji prebend kanonickich należało do magistratu królewskiego miasta Kościana, natomiast prawem kolacji prepozyta dysponowało kolegium wikariuszy katedry poznańskiej³¹. W aktach kapituły z lat 1728-1802 znajdujemy jedynie dwa przypadki, gdzie jest mowa o tym, że ustanowienie kanonika nastąpiło z prezenty magistratu względnie obu magistratów kościańskich (dotyczy to Tomasza Czynickiego w 1733 i Andrzeja Świtalskiego w 1734)³². Czy zatem w innych przypadkach element prezenty został pominięty? Wydaje się, że nie było powodów, aby obowiązujące w tym względzie prawo kościelne było uchylane, i że prezenta faktycznie następowała, a jedynie nie odnotowano jej w aktach kapituły. Być może dalsze badania pozwolą wyświecić tę kwestię.

²⁶ Tamże, s. 9, 34, 39, 60.

²⁷ Tamże, s. 28, 48, 84.

²⁸ Tamże, s. 1, 74, 87.

²⁹ Tamże, s. 1, 31, 74.

³⁰ Tamże, s. 31.

³¹ P.F. Neumann, *O kościele i kapitule św. Mikołaja*, s. 119.

³² AAP, sygn. CP 445, s. 9, 22-23.

Instytucja na kanonikat następowała zazwyczaj w krótkim czasie po jego zawakowaniu. Ponieważ prebendy kanonickie w kapitule św. Mikołaja nie były związane z jakimś uposażeniem w dobrach ziemskich (nie nazywano ich zatem „kanonikat *fundi NN.*”), przyznawany kanonikat identyfikowano jedynie przez wymienienie imienia i nazwiska jego bezpośrednio poprzedniego posesora. Wakat prebendy w kapitule następował w wyniku śmierci, rezygnacji lub przejścia duchownego na prepozyturę, natomiast nie zauważamy, by prebendarz został wykluczony z kapituły na drodze dyscyplinarnej (w jednym tylko przypadku kanonik został pozbawiony prawa partycypacji, jednak zachował prawo przynależności do kapituły³³). Dokument ustanowienia wydawany był przez urząd konsystorza generalnego diecezji lub kurię biskupią jako urząd administracyjny samego ordynariusza (w aktach stosowano następujące sformułowania: *consistorium, officium consistorii generalis, cancellaria consistorii generalis, cancellaria curiae episcopalis, curia episcopalis, cancellaria episcopalis*). Od 1756 r. akta wymieniają również urzędników diecezji, którzy dokument instytucji podpisywali; byli to: Józef z Wierzbna Pawłowski, biskup niocheński i oficjał generalny (dokument z 1756)³⁴, Stefan Skrzebowski, kanonik katedralny, audytor generalny i sędzia, później archidiacon pszczewski i wikariusz w sprawach duchownych oraz oficjał generalny (dokumenty z lat 1760-1771)³⁵, Wojciech Wyssogota Zakrzewski, kustosz katedralny, wikariusz w sprawach duchownych i oficjał generalny (dokument z 1776)³⁶, Józef Glaubicz Rokossowski, kanonik metropolitalny gnieźnieński i katedralny poznański, wikariusz w sprawach duchownych i oficjał generalny (dokumenty z lat 1781-1783)³⁷. Wystawione pisma opatrzone były pieczęcią ordynariusza miejsca albo pieczęcią rodową podpisującego.

Ubiegający się o prebendę osobiście stawiał się na zebraniu kapituły i przedstawiał uzyskany w urzędzie diecezjalnym dokument instytucji, prosząc o przyjęcie, dopuszczenie i instalację. Zasada osobistego stawienia się przed kapitułą i objęcia kanonikatu była stosowana niemal zawsze; jedynie w 1783 r. Kasper Rościszewski, pleban w Gogolewie, posłużył się pełnomocnikiem w osobie Wawrzyńca Florkowskiego, kanonika tej kapituły³⁸. Członkowie zebrani na posiedzeniu kapituły sprawdzali autentyczność przedłożonego dokumentu i zazna-

³³ Chodzi tu o Grzegorza Waryskiego, odsuniętego od partycypacji z powodów dyscyplinarnych. Decyzja w tej sprawie została podjęta na kapitule dnia 10 października 1737 r., a zatwierdził ją 6 stycznia 1738 r. w czasie wizytacji Józef Kierski, sufragan poznański, kustosz katedralny oraz wikariusz w sprawach duchownych i oficjał generalny. Tamże, s. 23-25.

³⁴ Tamże, s. 40.

³⁵ Tamże, s. 45, 48, 51, 54, 61, 65, 66.

³⁶ Tamże, s. 74.

³⁷ Tamże, s. 81, 84, 87.

³⁸ Tamże, s. 87-88.

jamiali się z jego treścią, a następnie przystępowali do jego wykonania. Raz tylko kapituła odmówiła przyjęcia do swego grona kapłana, który uzyskał już w konsystorzu instytucję kanoniczną, argumentując, że wszystkie kanonikaty są obsadzone. Równocześnie obiecała, że zostanie on przyjęty i instalowany, gdy tylko któryś z kanonikatów zawakuje. Sytuacja ta miała miejsce w 1735 r. i dotyczyła Andrzeja Świtalskiego; dwa lata później Świtalski stawiał się ponownie i tym razem został przyjęty do grona kapituły jako kanonik oczekujący (tu nazywany honorowym)³⁹.

Wchodzący do kapituły zobowiązywał się składaną na Ewangelię przysięgą do wiernego zachowywania statutów, dekretów, rozporządzeń i zwyczajów kapituły, okazywania szacunku wobec jej członków oraz zachowania sekretu co do spraw wewnętrznych tego gremium. Następnie kapituła wyznaczała spośród siebie dwóch delegatów, którzy mieli dokonać instalacji nowego kanonika. Instalacja (kanoniczne wprowadzenie na prebendę) odbywała się w kościele kolegiackim. Delegowani kanonicy wprowadzali nowego konfratra do wielkiego ołtarza oraz na wyznaczone mu miejsce w stallach kanonickich (stąd termin *installatio*), przekazując równocześnie pełne prawa kanonickie, przede wszystkim prawo czynnego i biernego głosu w kapitule. Przy tym trzykrotnie ogłaszali (*proclamatio*), że instalowany duchowny pozostaje w spokojnym posiadaniu (*pacifica possessio*) ołtarza, stalli i głosu w kapitule. W protokołach opisujących czynności instalacyjne sekretarze dodawali, że wobec takiej proklamacji nikt nie wyraził sprzeciwu (*nemine contradicente*). Opisy kanonicznego wprowadzenia kanoników, począwszy od instalacji Wojciecha Schadowskiego w 1771 r., wymieniają niektóre osoby uczestniczące w tej ceremonii. Spotykamy tu nazwiska kanoników, penitencjarzy i wikariuszy katedralnych, kanoników kolegiaty św. Mikołaja, zakrystiana tego kościoła, a w jednym wypadku także studentów akademii poznańskiej⁴⁰.

W związku z wejściem do kapituły nowo instalowany kanonik był zobowiązany do złożenia pewnych opłat zwanych *iura installationis*, które przywidziane były w statutach kapitulnych. Przy niektórych wpisach o przyjęciu nowego kanonika brak jest tego rodzaju informacji, te zaś, które zostały zamieszczone, występują w różnych sformułowaniach. Dwa chronologicznie najwcześniejsze

³⁹ Tamże, s. 14, 22-23.

⁴⁰ Akta wymieniają następujących uczestników ceremonii instalacji kanoników: instalacja Wojciecha Schadowskiego 17 października 1771: Ludwik de Mathy, doktor obojga praw, kanonik katedralny, Michał Ziemiakiewicz, penitencjarz katedralny, Antoni Drzewiecki, wikariusz kolegiaty św. Mikołaja; instalacja Antoniego Drzewieckiego 20 listopada 1771: Wawrzyniec Florkowski, wikariusz katedralny, Wincenty i Antoni Mierzyńscy, studenci filozofii w akademii poznańskiej; instalacja Mateusza Zymchanowskiego 23 stycznia 1777: Wojciech Schadowski i Antoni Drzewiecki, kanonicy kolegiaty św. Mikołaja, Maciej Piotrowicz, zakrystian tegoż kościoła kolegiackiego. Tamże, s. 66, 67, 75.

zapisy pochodzą z 1728 r. i mówią, że zgodnie ze statutami kapitularni nałożyli instalowanemu obowiązek odprawienia pewnej liczby mszy czytanych za konfratrów i dobrodziejów kapituły oraz złożenia na ręce prokuratora określonej sumy pieniędzy. Pomimo że obie te instalacje dzielił okres zaledwie trzech miesięcy, zobowiązania nieco się różniły: powinność instalowanego w kwietniu Jana Kanickiego składała się z siedmiu mszy oraz sześciu florenów, a instalowanego w lipcu Adama Bończy Osmólskiego – z czterech mszy oraz siedmiu florenów⁴¹. W dodatku po krótkim czasie pierwszy z nich został przez kapitułę zwolniony z obowiązku wniesienia sześciu florenów, gdyż zobowiązał się popierać i bronić spraw kapituły w konsystorzu oraz na innych forach prawnych⁴². Piętnaście lat później (1743) kapituła generalna, powołując się na własne statuty oraz na zwyczaj istniejące w innych kapitułach kolegiackich, a także biorąc pod uwagę powszechną biedę, postanowiła, że każdy instalowany ma złożyć do masy kapitulnej trzy złote węgierskie⁴³. O uregulowaniu tak sformułowanego zobowiązania akta mówią przy okazji instalacji, które odbyły się w latach 1745, 1746, 1750 (dwukrotnie), 1771 (dwukrotnie)⁴⁴; we wszystkich innych przypadkach instalacji zapisu na ten temat nie ma, można jednak przypuszczać, że w każdym z nich zobowiązanie to było egzekwowane. We wspomnianych zapisach po roku 1743 występują zatem jedynie zobowiązania pieniężne (bez mszalnych). Suma ta dzielona była na dwie części: jedną przeznaczano na zakrystię kościoła, drugą rozdzielano między członków kapituły, przy czym wysokość obu części opłaty występuje w dwóch wersjach: przy instalacji Melchiora Janowskiego w 1745 r. zapisano, że dwie części sumy przypadły zakrystii kościoła, a jedna została podzielona między obecnych członków kapituły⁴⁵, z kolei z pieniędzy złożonych przez Wojciecha Schadowskiego w 1771 r. jedna część została przeznaczona na zakrystię, a dwie rozdano między kanoników partycypujących⁴⁶. Tę ostatnią wersję jako obowiązującą przytacza również wizytacja Rogalińskiego z 1779 r.⁴⁷ Pozostaje jeszcze kwestia używanej w tym względzie terminologii. Jak wspomniano wyżej, powinności te określane były ogólnie *iura installationis*. Jednak pojawiają się także dwa inne terminy: *kapalia* (*cappalia*) oraz *radosne wejście* (*iucundus ingressus*). Jeden i drugi bywały niekiedy stosowane w odniesieniu do całości zobowiązania, w innych zaś przypadkach jako *cappalia* oznaczano pieniądze przekazane na rzecz zakrystii z tytułu kapy kanonickiej, natomiast *iucundus ingressus* tylko w odniesieniu do tej części opłaty, która trafiała do rąk kon-

⁴¹ Tamże, s. 1-2, 3.

⁴² Tamże, s. 3.

⁴³ Tamże, s. 29.

⁴⁴ Tamże, s. 31, 32, 34, 66, 67.

⁴⁵ Tamże, s. 31.

⁴⁶ Tamże, s. 66.

⁴⁷ AAP, sygn. AV 30, s. 160-161.

fratów. Wydaje się, że właśnie to ostatnie użycie terminów jest najbardziej adekwatne do rzeczywistego charakteru obu rodzajów opłaty.

Wydaje się pewne, że do czasu reformy wizytacyjnej Libowicza wszyscy kanonicy uczestniczyli w dochodach kapituły. Reforma – jak wspomniano – postanawiała, że odtąd tylko czterej z nich będą mieli udział w dochodach i na tych właśnie duchownych spoczywał teraz obowiązek rezydowania przy kolegiacie i wypełniania obligacji kapitulnych. W chwili wprowadzenia reformy warunki te spełniali zapewne tylko Andrzej Szymborski i Grzegorz Waryski. W celu uzyskania prebend dla dwóch kolejnych duchownych, którzy mogliby być włączeni do grona kanoników partycypujących, nakłoniono do rezygnacji dwóch kanoników, którzy rezydowali nie przy kolegiacie, lecz przy swoich beneficjach duszpasterskich. Na ich miejsce w 1728 r. zostali ustanowieni i instalowani: Jan Kanicki i Adam Bończa Osmólski⁴⁸. Kolejna zmiana w wewnętrznej organizacji kapituły nastąpiła w wyniku ugody zawartej między kanonikami i prepozytem w 1736 r., a polegała na tym, że odtąd miejsce czwartego kanonika partycypującego zajmował każdorazowy prepozyt kapituły⁴⁹, a tym samym liczba duchownych, którzy mogli być dopuszczani do partycypacji, zmniejszyła się do trzech. Taki stan rzeczy przetrwał do końca istnienia kapituły. Duchowny zatem, który wchodził do kapituły, otrzymywał status kanonika oczekującego, a dopiero z chwilą zawakowania kanonikatu partycypującego przechodził do grona prebendarzy uczestniczących. W aktach znajdujemy jeden tylko przypadek, gdzie odnotowano, że nowo przyjęty kanonik od razu został partycypującym, mianowicie Łukasz Konopka instalowany 13 października 1761 r., a wynikało to stąd, że jeden z kanonikatów partycypujących w krótkim czasie zawakował dwukrotnie i w ten sposób Konopka od razu został przesunięty na prebendę wakującą⁵⁰. O kolejności dopuszczenia kanoników do partycypacji zasadniczo decydowała data ich wejścia do kapituły. Czas oczekiwania kanoników na partycypację wynosił od jednego miesiąca (Jan Woyciechowski)⁵¹ do 20 lat (Wawrzyniec Jaworski)⁵². Zdarzało się jednak, że niektórzy kanonicy oczekujący nie osiągnęli partycypacji, np. Michał Kazimirski i Maciej Trojanowicz, którzy byli profesorami akademii poznańskiej i być może nie zamierzali podejmować wszystkich obligacji chórowych, do których byliby wówczas zobowiązani. Wydaje się, że Trojanowicz po pewnym czasie opuścił Poznań i wrócił na uniwersytet w Krakowie. Z kolei Mateusz Zymchanowski zrezygnował po sześciu latach przynależności do kapituły⁵³, nie osiągnąwszy partycypacji, być może ze względu na uzyskanie

⁴⁸ AAP, sygn. CP 445, s. 1, 3.

⁴⁹ Tamże, s. 116.

⁵⁰ Tamże, s. 48-49.

⁵¹ Tamże, s. 51-52, 53-54.

⁵² Tamże, s. 84, 133.

⁵³ Tamże, s. 87.

innego beneficjum lub urzędu przy kościele katedralnym. Do partycypacji nie doszli także Wawrzyniec Florkowski i Kasper Rościszewski, posiadający równocześnie beneficja duszpasterskie.

Wakat prebendy kanonickiej następował na skutek śmierci prebendarza, złożenia rezygnacji lub przejścia na prepozyturę. Ponieważ nie dla wszystkich prebendarzy dysponujemy pełnymi i pewnymi informacjami, jedynie w przybliżeniu możemy stwierdzić, że spośród ośmiu kanoników ustanowionych przed 1728 r. pięciu zmarło na prebendzie (62,5%), a trzech zrezygnowało (37,5%). Natomiast dla 21 kanoników przyjętych do kapituły w latach 1728-1802 można w przybliżeniu ustalić następujące wartości: dziewięciu zmarło na prebendzie (42,9%), pięciu złożyło rezygnację (23,8%), trzech wstąpiło na prepozyturę (14,3%), a czterech w 1802 r. nadal należało do kapituły (19,0%). Motywy rezygnacji znamy jedynie dla części przypadków. Z grupy kanoników przyjętych przed 1728 r. Jakub Cichowski i Marcin Dokszewski jako plebani parafii pozapoznańskich ustąpili w wyniku reformy Libowicza⁵⁴ i tym samym umożliwili wejście do kapituły dwóm duchownym, którzy rezydując w pobliżu kolegiaty, wypełniali zobowiązania służby chórowej, natomiast Stefan Skrzebowski złożył rezygnację dopiero w 1750 r.⁵⁵ i należałoby dopatrywać się jej przyczyn w staraniach o miejsce w kapitule katedralnej, uwieńczonych uzyskaniem w 1753 r. kanonikatu *fundi* Przysieka, przy wcześniejszym już posiadaniu prepozytur w Śremie i Buku⁵⁶. O Macieju Trojanowiczu w aktach kapituły podano, że swój kanonikat opuścił, co chyba oznacza jego dobrowolną rezygnację⁵⁷. Łukasz Konopka zrzekł się prebendy, gdy uzyskał beneficjum plebańskie w Konarzewie⁵⁸. Pozostający w podobnej sytuacji jak Kazimirski i Trojanowicz, profesor akademii poznańskiej Franciszek Matawowski powrócił do swego środowiska akademickiego do Krakowa⁵⁹. Wreszcie Mateusz Zymchanowski, który po sześciu latach przynależności do kapituły św. Mikołaja w charakterze oczekującego na partycypację zrezygnował z tej prebendy w 1783 r.⁶⁰, w roku następnym występuje już jako sekretarz kapituły katedralnej i zostaje przyjęty na koadiutorię kanonikatu *fundi* Kaźmierz w tejże kapitule⁶¹.

⁵⁴ Tamże, s. 1, 3.

⁵⁵ Tamże, s. 34.

⁵⁶ *Receptiones seu installationes ad episcopatum, praelaturas et canonicatus Ecclesiae Cathedralis Posnaniensis ab anno 1532 usque ad annum 1800*, collectae et editae a R. Weimann, Posnaniae 1910 (Odbicie z „Rocznika Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, t. 35), s. 146-147.

⁵⁷ AAP, sygn. CP 445, s. 60-61.

⁵⁸ Tamże, s. 64.

⁵⁹ Tamże, s. 72.

⁶⁰ Tamże, s. 87.

⁶¹ *Receptiones seu installationes*, s. 156.

PROKURATOR KAPITUŁY

Każdego roku członkowie kapituły powierzali jednemu z kanoników funkcję prokuratora, którego głównym zadaniem było prowadzenie spraw finansowych tego gremium. Odbierał on czynsze od sum stanowiących uposażenie kapituły i rozdzielał je między czterech kanoników partycypujących, w uzasadnionych przypadkach przenosił sumy na inne dobra nieruchomości, a także lokował te, w których posiadanie kapituła dopiero weszła. W przypadku trudności z uzyskaniem należnego czynszu podejmował działania przewidziane prawem, aż do procesu sądowego włącznie. Ze wszystkich swoich czynności składał sprawozdanie przed kapitułą, przede wszystkim przedkładał zestawienie przychodów i rozchodów na kapitule generalnej, której członkowie badali je, sprawdzali, a następnie aprobowali, na znak czego podpis pod rachunkami składał w imieniu całej kapituły prepozyt. Tym samym dotychczasowy prokurator uzyskiwał pokwitowanie, a kapituła wybierała nowego prokuratora, który miał sprawować tę funkcję przez następny rok, czyli do następnej kapituły generalnej⁶².

Dla badanego tutaj okresu można na podstawie akt kapituły zestawić niemal kompletny wykaz kanoników pełniących urząd prokuratora. Nieliczne luki lub wątpliwości spowodowane są brakiem protokołów z kilku kapituł generalnych.

Funkcję prokuratora pełniło w tym czasie 17 kanoników, z których dwaj (Andrzej Szamborski i Grzegorz Waryski) weszli do kapituły jeszcze przed 1728 r. Natomiast spośród 21 kanoników przyjętych do kapituły po tej dacie prokuratorami było 15. Nigdy nie pełnił tej funkcji aktualny prepozyt; jedynie Jan Woyciechowski wybrany na kapitule generalnej w październiku 1767 r., wówczas już prezentowany na prepozyta, był prokuratorem do następnej kapituły generalnej (X 1768)⁶³; ustanowienie na prepozyturę otrzymał w grudniu 1767 r., ale jego instalacja odbyła się dopiero cztery lata później. Siedmiu prokuratorów (42%) pełniło ten urząd bardzo krótko, od kilku miesięcy do dwóch lat (Grzegorz Waryski, Andrzej Szamborski, Adam Bończa Osmólski, Jan Kanicki, Sebastian Maciejewski, Mateusz Zymchanowski, Błażej Sankiewicz). Być może nie mieli do tego zdolności, rolę mógł odgrywać wiek i stan zdrowia, a wyjątkowo także brak kwalifikacji moralnych. Pięciu kanoników (24%) było prokuratorami przez okres 3-5 lat (Tomasz Czyrnicki, Franciszek Medkowski, Józef Przygodzki, Łukasz Konopka, Jan Woyciechowski). Niektórzy z nich wykonywali swoje zadanie bardzo dobrze i byłiby może prokuratorami dłużej, gdyby nie wstąpienie na prepozyturę (Przygodzki, Woyciechowski) lub rezygnacja z kanonikatu (Konopka). Również pięciu kanoników (24%) było na urzędzie prokuratora przez okres dłuższy niż pięć lat: Wojciech Schadowski prawdopodobnie 13 lat, Andrzej Świ-

⁶² Por. P.F. Neumann, *O kościele i kapitule św. Mikołaja*, s. 121.

⁶³ AAP, sygn. CP 445, s. 62.

Prokuratorzy kapituły kolegiackiej św. Mikołaja w latach 1728-1802

Imię i nazwisko	Lata pełnienia funkcji	Uwagi
Grzegorz Waryski	1728-1729	Wybrany zapewne na kapitule generalnej w 1727 r. Pomimo że w styczniu 1729 r. kapituła zajmowała się jego wykreśleniem, prokuratorem pozostał do kapituły generalnej; jedynie pieczęć nad domem wspólnoty powierzono Osmólskiemu.
	[1731-1732]	Przypuszczalnie w tym czasie (a może i rok wcześniej) był prokuratorem po raz drugi. Na kapitule generalnej w 1732 r., na której nie był obecny, zapisano, że ma on przekazać księgę czynszów nowemu prokuratorowi.
Andrzej Szamborski	1729-1730	Karnie pozbawiony funkcji prokuratora w styczniu 1730 r.
Adam Osmólski	1730-[1731]	Z powodu braku protokołów kapituły generalnej z 1730 i 1731 r. nie wiadomo, jak długo pełnił tę funkcję, chyba jednak nie dłużej niż do kapituły generalnej w 1732 r.
Jan Kanicki	1732-1734	
Tomasz Czynnicki	1734-1737	Brak jest zapisu kapituły generalnej z 1735 r., jednak wydaje się, że i wówczas konfratrzy wybrali go na prokuratora.
	1748-1749	
Andrzej Świtalski	1737-1745	
	1747-1748	
Franciszek Medkowski	1745-1747	
	1749-1750	
	1755-1756	W lutym 1756 r. złożył rezygnację z powodu choroby; zmarł w kwietniu tegoż roku.

Melchior Janowski	1750-1755 1771-1772	
Józef Przygodzki	1756-1760	W chwili wyboru (luty) był jeszcze kanonikiem oczekującym, ale już w kwietniu został dopuszczony do partycypacji. Ostatni jego wybór na prokuratora poświęcony jest na kapitule generalnej w 1758 r. Nie jest jednak wykluczone, że obowiązki te pełnił do marca 1760 r.
Sebastian Maciejewski	1760-1761	Wybrany na kapitule parcjtalnej w marcu 1760 r.
Łukasz Konopka	1761-1763	
	1768-1771	
Jan Woyciechowski	1763-1768	
Antoni Drzewiecki	1772-1778	W tym czasie był kanonikiem oczekującym.
Mateusz Zymchanowski	1779-1782	Dopiero w styczniu 1782 r. został włączony do grona partycypujących.
	1778-1779	Kanonik oczekujący. Złożył rezygnację w sierpniu 1779 r.
Błażej Sankiewicz	1779	Wybrany „zastępczo”, tj. jako „pełniący obowiązki”. Funkcję sprawował od kapituły parcjtalnej w sierpniu 1779 r. do generalnej w październiku tegoż roku.
Wojciech Schadowski	1782-[1795]	Był prokuratorem z pewnością do 1792 r. Ponieważ kapituła powierzała mu ten urząd z wielkim zaufaniem bez przerwy przez 11 lat, można przypuszczać, że czyniła to i w latach następnych (dla których brak jest zapisów z kapituł generalnych) aż do jego śmierci, która nastąpiła w 1795 r.
Wawrzyniec Jaworski	[1795-1802]	Mozna przypuszczać, że w pełnieniu tej funkcji był bezpośrednim następcą Schadowskiego i że wyko-nywał to zadanie bez przerwy aż do ostatniej zapisanej kapituły we wrześniu 1802 r. Niemal przez cały ten okres (do kwietnia 1802) był jedynie kanonikiem oczekującym.

talski i Antoni Drzewiecki po dziewięć, Wawrzyniec Jaworski zapewne siedem, Melchior Janowski sześć. Wyjątkowym zaufaniem konfratrów cieszył się Wojciech Schadowski, przy którego wyborze niejednokrotnie zaznaczano, że elekcja została dokonana jednogłośnie⁶⁴. Bardzo zdolnym prokuratorem, zapobiegliwym o dobro kapituły i kolegiaty był Antoni Drzewiecki, który z własnej inicjatywy wystarał się o nowe fundacje mszalne oraz sporządzenie nowych sprzętów dla kościoła. Konfratry doceniali to, nie tylko oddając na niego głos w kolejnych elekcjach, i to pomimo że nie był jeszcze prebendarzem partycypującym, ale także wyrażając swoją wdzięczność i pochwały, które zostały odnotowane w protokołach posiedzeń⁶⁵. Z kolei Wawrzyniec Jaworski wybierany był na prokuratora być może tylko dlatego, że po śmierci Schadowskiego nie było wielkiej możliwości innego wyboru: Drzewiecki był już sędziwy, Florkowski posiadał dwa beneficja duszpasterskie, a Rościszewski, pleban poza Poznaniem, nigdy na kapitule się nie pojawił. Trzeba wreszcie dodać, że sześciu kanoników przyjętych do kapituły w okresie prowadzenia akt nigdy prokuratorami nie było (Michał Kazimirski – pleban w Roźnowie, Maciej Trojanowicz i Franciszek Matawowski – profesorowie w akademii poznańskiej, Karol Rybiński – zmarły rok po wejściu do kapituły, Wawrzyniec Florkowski – kuratus u św. Jana za Murami w Poznaniu oraz w Pogorzelicy, Kasper Rościszewski – pleban w Gogolewie).

Było zasadą, że prokuratorem zostawał któryś z kanoników partycypujących, ale – jak zostało zaznaczone w tabeli – zdarzały się od tej reguły odstępstwa. Jako oczekujący na prokuratorów byli wybierani (i to niektórzy kilkakrotnie): Józef Przygodzki, Antoni Drzewiecki, Mateusz Zymchanowski i Wawrzyniec Jaworski⁶⁶. Przy okazji kilku tego rodzaju elekcji zapisano, że ponieważ wybrany nie posiada udziału w dochodach kapituły, postanowiono wyznaczyć dla niego wynagrodzenie za tę usługę pełnioną wobec wspólnoty (np. w 1756 partycypujący zobowiązali się wypłacić prokuratorowi po jednym imperiale⁶⁷). Z praktyki wybierania prokuratora spośród kanoników oczekujących można wysnuć wniosek, że w niektórych okresach brakowało wśród partycypujących zdalnych kandydatów na ten urząd. Niekiedy prokurator zrzekał się tej funkcji w czasie swej rocznej kadencji⁶⁸, wielokrotnie akta notują, że kończący kadencję prosił konfratrów, by go nie wybierali na kolejny rok⁶⁹. Trzeba podkreślić, że funkcja prokuratora była bardzo odpowiedzialna i często obfitowała w problemy. Z jednej strony ka-

⁶⁴ Tamże, s. 85, 93, 94.

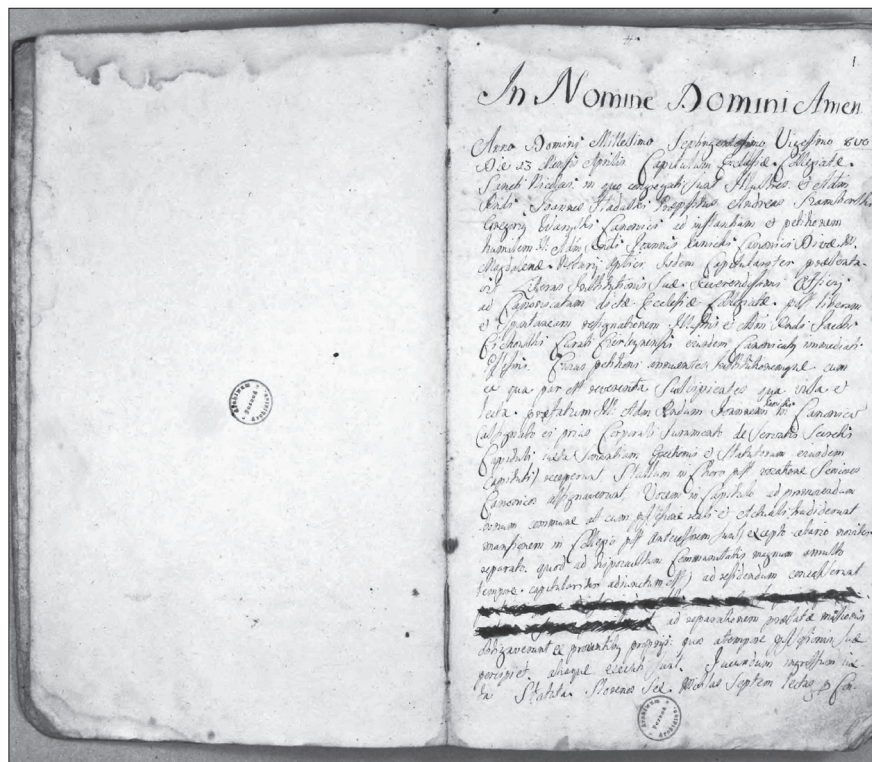
⁶⁵ Tamże, s. 70, 75, 80.

⁶⁶ Tamże, s. 38, 69-70, 77, 123.

⁶⁷ Tamże, s. 38.

⁶⁸ Znane są dwa takie przypadki: w 1756 r. ustąpienie Medkowskiego, a w 1779 r. Zymchanowskiego. Tamże, s. 38, 77-78.

⁶⁹ Z pewnością uczynił tak Jan Kanicki (w 1733 r.), Tomasz Czyrnicki (1736) i Sebastian Maciejewski (1761). Tamże, s. 10, 19, 49.



Początek akt kapituły kolegiackiej św. Mikołaja z lat 1728-1802
(AAP, sygn. CP 445, s. 1)

nonicy partycypujący oczekiwali należyj, niepomniejszonej i punktualnej zapłaty, z drugiej zdarzało się, że odmawiano płacenia czynszów lub zalegano z ich wypłaceniem przez długi czas, z czym z kolei wiązała się konieczność odbywania podróży, prowadzenia korespondencji, a nawet procesów sądowych.

POSIEDZENIA KAPITUŁY

Prepozyt i kanonicy byli zobowiązani w określonych terminach zbierać się na dwojakiego rodzaju posiedzeniach zwanych kapitułami. Kapituła generalna powinna się odbywać raz w roku, nazajutrz po święcie św. Michała Archanioła, które przypadało 29 września, natomiast kapituła partykularna (albo parcjalna) – według postanowień wizytacji Libowicza z 1727 r. – raz w miesiącu⁷⁰. Na podstawie księgi akt z lat 1728-1802 można stwierdzić, że kapituły generalne odby-

⁷⁰ AAP, sygn. AV 30, s. 160.

wały się na ogół systematycznie; brak jest protokołów z tego rodzaju posiedzeń jedynie dla dziewięciu lat: 1730-1731, 1735, 1741, 1785, 1793-1794, 1798, 1800. Wydaje się, że ten brak zapisów oznacza, iż kapituła generalna w tych latach faktycznie się nie odbyła. Omawiane na kapitule generalnej sprawy i podejmowane decyzje były dla tego gremium niezwykle ważne i stąd powinny zostać zapisane w przeznaczony do tego księdze. W niektórych przypadkach znajdujemy informację, że w poprzednim roku, względnie poprzednich latach, kapituła generalna nie miała miejsca z uwagi na zaistniałe okoliczności. Można zauważyć, że prepozyt i kanonicy starali się o to, by protokoły z kapituł generalnych znalazły się w księdze, w niektórych bowiem okresach lektura zapisów pozwala odnieść wrażenie, że zostały one dla kilku lat dokonane naraz jako uzupełnienie zaniedbania; są one wówczas bardzo krótkie, lakoniczne i bardzo do siebie podobne. Niemniej jednak nie można całkowicie wykluczyć, że któraś z niezapisanych kapituł generalnych się odbyła.

Jak już powiedziano, kapituła generalna powinna odbywać się nazajutrz po święcie św. Michała Archanioła, czyli 30 września, i rzeczywiście w niektórych latach tak było. Najczęściej jednak zwoływano ją na początku października, choć w wyjątkowych razach obrady miały miejsce w listopadzie (w latach 1777, 1781, 1797)⁷¹, a w 1795 r. dopiero 19 grudnia⁷². Niekiedy posiedzenie zwołane na ostatni dzień września lub pierwsze dni października przenoszono na termin późniejszy o kilka lub kilkanaście dni, co w protokołach zaznaczano, że takie obrady odbywały się *ex limitatione*. Z kolei w niektórych latach kapituła generalna kontynuowana była po kilku dniach, zwłaszcza wówczas, gdy jakieś sprawy wymagały wykonania dodatkowych czynności poza środowiskiem kapituły.

Inne posiedzenia nazywane są w aktach prawie zawsze kapitułami parcjalnymi (*capitulum partiale*), a tylko sporadycznie tygodniowymi (*septimanale*)⁷³, co wskazuje, że pierwotnie odbywały się w każdym tygodniu. W innych źródłach (np. w wizytacji Rogalińskiego⁷⁴) oraz w literaturze noszą również miano partykularnych. W badanych tu aktach znajduje się 61 protokołów z tego rodzaju zebrań, a więc na rok (okres obejmuje 75 lat) przypadało średnio mniej niż jedno (0,8). Rozłożenie kapituł parcjalnych w czasie było bardzo nierównomierne. Zdarzało się bowiem, że w jednym roku zwoływano ich kilka, najwięcej – bo aż sześć razy – w 1736 r., gdy toczył się spór między prepozytem a kanonikami w sprawie udziału tego pierwszego w czynszach. Pięć razy zbierali się gremialni w 1762 r., cztery w 1771 r., po trzy razy w latach 1728, 1733, 1737, 1745, 1750, 1756 i 1760. Biorąc pod uwagę kolejne dziesięciolecia, stwierdzamy, że najczę-

⁷¹ AAP, sygn. CP 445, s. 75, 80, 124.

⁷² Tamże, s. 95.

⁷³ Tamże, s. 46, 47, 52.

⁷⁴ AAP, sygn. AV 30, s. 160.

ściej kapituły parcjalne odbywały się w latach 30. (ogółem 15) i 40. (10), wyraźnie rzadziej w 50., 60. i 70. (7-8), a już całkiem sporadycznie w dwóch ostatnich dziesięcioleciach (odpowiednio 5 i 2). Przez cały zatem okres częstotliwość zebrań parcjalnych wykazuje tendencję spadkową. Podobnie jak w przypadku kapituł generalnych, także odnośnie do parcjalnych można zastanawiać się, czy odbywały się one częściej, niż odzwierciedla to księga akt. Nie można wykluczyć, że zebrań takich było więcej i że przedmiotem obrad były jakieś mniej ważne sprawy, które z tego względu nie zostały zapisane w formie protokołu. Niemniej jednak liczba ich chyba nie była znaczna, gdyż skądinąd dowiadujemy się, że zebrania parcjalne (partykularne) były zaniedbywane⁷⁵. O ile bowiem pierwotnie najpewniej miały odbywać się raz w tygodniu, dwaj kolejni wizytatorzy próg wymagań obniżają (Libowicz w 1727 nakazuje zebrania comiesięczne, podobnie Rogaliński w 1779⁷⁶), by w ten sposób po części usankcjonować stan faktyczny, z drugiej zaś, by skłonić albo wręcz zmusić członków kapituły do regularnego odbywania zebrań.

Obecność, względnie absencję członków kapituły na zebraniach możemy poznać dzięki temu, że prawie wszystkie protokoły wymieniają na wstępie nazwiska uczestników. Kolejni prepozyci obecni byli niemal na wszystkich kapitułach. I tak Jan Hadaski w czasie 33 lat swojej prepozytury nie był obecny jedynie na trzech zebraniach parcjalnych. Wydaje się, że dwa razy chodziło o sprawy pilne, które być może wynikły pod nieobecność prepozyta, w trzecim zaś przypadku sami kanonicy zebraли się na radę, która dotyczyła sporu z prepozytem⁷⁷. Józef Przygodzki w rocznym okresie sprawowania urzędu prepozyta obecny był na wszystkich zebraniach. Podobnie było w trzech pierwszych latach prepozytury jego następcy, Sebastiana Maciejewskiego. Dopiero przez następne półtora roku (odbyły się w tym czasie zaledwie dwie kapituły) Maciejewski nie był na zebraniach obecny⁷⁸, co przypuszczalnie było spowodowane jego chorobą (zmarł najpewniej przed październikiem 1767). Czwarty z prepozytów, Jan Woyciechowski, przewodniczył wszystkim kapitułom, które odbyły się w 35-letnim okresie sprawowania przez niego tego urzędu.

Także kanonicy byli zasadniczo zobowiązani do uczestnictwa w kapitułach, jednak praktyka wypełniania tej obligacji w badanym okresie wykazuje pewne

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ Co do rozporządzenia Rogalińskiego, w przekazach źródłowych zachodzi pewna rozbieżność: w aktach jego wizytacji znajduje się polecenie, by kapituły partykularne odbywały się co miesiąc, natomiast w aktach kapituły św. Mikołaja istnieje sformułowanie, jakoby wizytator polecił je odprawiać raz w każdym kwartale (*Actum in capitulo ex decreto visitationis ecclesiae hujus collegiatae instituto et pro quolibet quartuali celebrando* [...]). Wydaje się, że ten ostatni zapis jest błędny. Tamże, s. 192; AAP, sygn. CP 445, s. 77.

⁷⁷ Tamże, s. 7, 13, 16.

⁷⁸ Tamże, s. 60, 61.

zróznicowanie. Wydaje się, że uważano, iż ścisły obowiązek udziału w zebraniach spoczywa jedynie na kanonikach partycypujących. Do tego grona dopuszczani byli jedynie ci prebendarze, którzy zobowiązywali się stale rezydować przy kolegiacie św. Mikołaja albo w pobliżu (większość z nich mieszkała przy kościele katedralnym) i wypełniać zobowiązania kapituły w zakresie sprawowania służby Bożej. Ogólnie rzecz ujmując, absencja kanoników partycypujących na kapitułach była raczej czymś wyjątkowym. Żadnego zebrania w okresie swojej partycypacji nie opuścili: Andrzej Świtalski, Sebastian Maciejewski, Karol Rybiński, Antoni Drzewiecki. Nieobecność innych partycypujących wahała się w granicach 1-6 razy, mianowicie: jeden raz nieobecny był Franciszek Medkowski (na przestrzeni 11 lat)⁷⁹, Melchior Janowski (w ciągu 32 lat)⁸⁰, Józef Przygodzki (w ciągu 6 lat)⁸¹; dwa razy był nieobecny Łukasz Konopka⁸², Błażej Sankiewicz (w ciągu 31 lat)⁸³ i Wojciech Schadowski (w ciągu 19 lat)⁸⁴; trzy razy nie przybył na kapitułę Tomasz Czarnicki⁸⁵ i Franciszek Matawowski⁸⁶. Ten ostatni zapowiedział na kapitule dłuższą absencję z powodu wyjazdu na swoją uczelnię do Krakowa, a gdy po trzech latach zdecydował się pozostać tam na stałe, złożył rezygnację z przynależności do kapituły⁸⁷. Do grupy nieobecnych 4-5 razy należeli: Andrzej Szamborski⁸⁸ i Jan Kanicki⁸⁹. Można przypuszczać, że przyczyną nieobecności kanoników partycypujących najczęściej była choroba (niektórzy byli w podeszłym wieku) albo wyjazd z Poznania. Nie znajdujemy w aktach śladu jakichkolwiek upomnień z powodu tych absencji; zapewne też kanonicy, którzy na kapitułę nie mogli przybyć, informowali o tym prepozyta lub prokuratora, prosząc o usprawiedliwienie. W jednym tylko przypadku kapituła podjęła postępowanie dyscyplinarne. Sprawa dotyczyła niewymienionego tutaj dotychczas Grzegorza Waryskiego, który w okresie od czerwca 1736 do października 1737 r. nie uczestniczył w dziewięciu kapitułach. Był to jeden z powodów, dla których został on wykluczony z liczby kanoników partycypujących, choć nie pozbawiono go tytułu kanonika⁹⁰.

⁷⁹ Był nieobecny na kapitule 7 lutego 1756. Zmarł 8 kwietnia tegoż roku. Tamże, s. 38, 39.

⁸⁰ Na kapitule 22 listopada 1781. Zmarł zapewne w styczniu roku następnego. Tamże, s. 81, 83.

⁸¹ Na kapitule 2 października 1759. Tamże, s. 43.

⁸² Na kapitułach: 30 września 1762 i 1 października 1765. Tamże, s. 51, 60.

⁸³ Był nieobecny na kapitule 24 listopada 1771 i 29 września 1790. Tamże, s. 67, 94.

⁸⁴ Na kapitułach: 22 października 1776 i 30 września 1779. Tamże, s. 73, 78.

⁸⁵ Na kapitułach: 30 września 1749, 1 października 1750 i 7 lutego 1756. Tamże, s. 33, 35, 38.

⁸⁶ Na kapitułach: 30 września 1773, 30 września 1774 i 5 października 1775. Tamże, s. 70, 71.

⁸⁷ Tamże, s. 70, 72. – Franciszek Matawowski od 1777 był plebanem w Moskarzewie w dekanacie jędrzejewskim, w diecezji krakowskiej. J. Szczepaniak, *Spis prepozytów i plebanów diecezji krakowskiej (XVIII w.)*, Kraków 2008, s. 73.

⁸⁸ Szamborskiego nie ma wśród uczestników kapituły czterokrotnie: 20 maja 1728, 2 stycznia 1730, 23 lutego 1733 i 30 maja 1733. AAP, sygn. CP 445, s. 2, 7, 9, 10.

⁸⁹ Obecności Kanickiego nie odnotowano pięciokrotnie w ciągu 16 lat: 3 października 1729, 15 czerwca 1735, 2 października 1742, 12 lipca 1743 i 15 grudnia 1744. Tamże, s. 7, 14, 27, 30.

⁹⁰ Tamże, s. 17-24.

Inaczej sprawa uczestnictwa w kapitułach przedstawia się w odniesieniu do kanoników oczekujących. Niektórzy z nich nie pojawili się na zebraniach ani razu. Byli to przede wszystkim ci, którzy weszli do kapituły jeszcze przed 1728 r., a wraz z reformą Libowicza zostali pozbawieni udziału w dochodach (Jakub Czechowski, Szymon Piotrowicz, Stefan Skrzebowski). Z tej grupy jedynie Tomasz Wiśniewski pojawił się na kapitule generalnej 6 października 1746 r.; przedstawił wówczas zamiar fundacji mszalnej na rzecz kapituły św. Mikołaja⁹¹. Ani razu nie stawił się także Kasper Rościszewski, który nawet procedurę swojej instalacji odbył przez pełnomocnika (sam był związany beneficjum plebańskim w Gogolewie)⁹². Pozostałych kanoników oczekujących, przyjętych w latach 1728-1802, pod względem obecności na zebraniach można podzielić na dwie grupy. Jedni od dnia instalacji do uzyskania partycypacji nie uczestniczyli w kapitułach (Melchior Janowski) albo uczestniczyli rzadko (Franciszek Medkowski, Józef Przygodzki, Sebastian Maciejewski, Michał Kazimirski, Maciej Trojanowicz, Franciszek Matawowski, Mateusz Zymchanowski, Wawrzyniec Florkowski). Dokładnych przyczyn tego nie znamy, ale można się ich domyślać. Zasadniczo musiał istnieć brak presji ze strony prepozyta i kanoników partycypujących, by oczekujący na zebrania przychodzili. O Michale Kazimirskim wiadomo, że niedługo po instalacji, tj. w 1751 r., uzyskał beneficjum plebańskie w Rożnowie⁹³ (kanonikiem jednak pozostał chyba do śmierci, bo wizytacja Rogalińskiego z 1779 wymienia go nadal jako należącego do tej kapituły⁹⁴). Podobna była sytuacja Wawrzyńca Florkowskiego, który z czasem został kuratem kościoła św. Jana Jerozolimskiego za Murami w Poznaniu oraz kościoła w Pogorzelicach, choć z aspiracji wejścia do grona partycypujących nie zrezygnował⁹⁵. Inni angażowali się w działalność akademicką (Maciej Trojanowicz, Franciszek Matawowski) lub też byli bardziej związani ze środowiskiem kościoła katedralnego (Józef Przygodzki, Sebastian Maciejewski, Mateusz Zymchanowski). Znamienne jest, że ci spośród nich, którzy zostali dopuszczeni do partycypacji, po osiągnięciu tego statusu na zebrania kapituły uczęszczali bardzo sumiennie (najbardziej charakterystyczny jest casus Janowskiego, który jako oczekujący ani razu nie brał udziału w kapitule, a jako uczestniczący na przestrzeni 32 lat opuścił ją tylko jeden raz). Drugą, mniej liczną grupę oczekujących stanowili duchowni, którzy na zebrania kapituły przychodzili zawsze lub prawie zawsze. Należeli do nich: Błażej Sankiewicz, Wojciech Schadowski, Antoni Drzewiecki i Wawrzyniec Jaworski. W ich przypadku wyraźniej widoczna była chęć wejścia do grona prebendarzy

⁹¹ Tamże, s. 32.

⁹² Tamże, s. 87.

⁹³ P.F. Neumann, *Archidiakoniat poznański w świetle wizytacji generalnej z lat 1777-1784. Sieć kościołów i kaplic, budowle kościelne, duchowieństwo*, Poznań 2011, s. 325.

⁹⁴ AAP, sygn. AV 30, s. 177.

⁹⁵ AAP, sygn. CP 445, s. 97.

partycypujących, choć czas oczekiwania na to bywał niekiedy bardzo długi (nawet 20 lat, jak to miało miejsce w przypadku Jaworskiego).

Na temat zwoływania kapituły i miejsca obrad akta podają informacje fragmentaryczne i dotyczą one głównie pierwszej części rozpatrywanego okresu. Wynika z nich, że kapitułę zwoływał prokurator⁹⁶ i że dokonywało się to w sposób należyty⁹⁷, a więc zapewne przez powiadomienie wszystkich kapitularnych, względnie przez umieszczenie w miejscu ogólnie dostępnym (np. na tablicy znajdującej się w zakrystii) terminu posiedzenia. Czy zawsze zwoływał ją prokurator, czy może tylko kapituły generalne, na których zawsze składane było sprawozdanie ze spraw finansowych, oraz te z kapituł parcyjnych, które tychże spraw dotyczyły, trudno powiedzieć. Nie wiemy też, czy ta funkcja wypełniana była przez prokuratora i w późniejszym okresie, zwłaszcza gdy zdarzało się, że obowiązki prokuratora powierzano wówczas także któremuś z kanoników oczekujących. W kilku przypadkach sekretarz zaznaczył, że uczestnicy kapituły zebrali się na głos dzwonu kościelnego⁹⁸; można sądzić, że była to praktyka stała, może z wyjątkiem ostatniego okresu istnienia kapituły, gdy część prebend pozostawała nieobsadzona, a więc i liczba spodziewanych uczestników zebrania była mniejsza niż w okresach poprzednich. Miejsce zebrania kapituły zostało podane w aktach zaledwie kilkakrotnie. I tak 2 stycznia 1730 r. jej uczestnicy zgromadzili się w domu kanonickim, który w aktach określano najczęściej jako *domus communitatis*, подарowanym niegdyś kapitule przez sufragana poznańskiego Jakuba Dziaduskiego⁹⁹. Druga wzmianka pochodzi z 20 października 1734 r. i mówi o obradach w kaplicy św. Anny¹⁰⁰, która była jedną z czterech kaplic kościoła św. Mikołaja, położoną po stronie Epistoły obok składu na sprzęty kościelne¹⁰¹. Wreszcie wzmianka trzecia, dotycząca kapituły generalnej z 1747 r., mówi ogólnie o „miejscu kapitularnym”¹⁰², co mogłoby wskazywać na istnienie kapitularni, czyli stałego miejsca odbywania kapituł; taką rolę mogłaby odgrywać wspomniana wcześniej kaplica św. Anny. Nie jest też wykluczone, że w okresie zimowym kapituły odbywały się nie w kościele, lecz albo w owym domu wspólnoty (dopóki istniał), albo w domu należącym do prepozyta lub któregoś z kanoników.

W jaki sposób odbywała się doroczna kapituła generalna, pozwalają poznać akta wizytacji Rogalińskiego z 1779 r. Na początku zebrania członkowie kapituły powinni odprawić aniwersarz za zmarłych współbraci, a pierwsza część obrad miała być poświęcona sprawowaniu służby Bożej wraz z dokonaniem napomnie-

⁹⁶ Tamże, s. 10, 11, 12, 23, 25.

⁹⁷ Tamże, s. 7, 8.

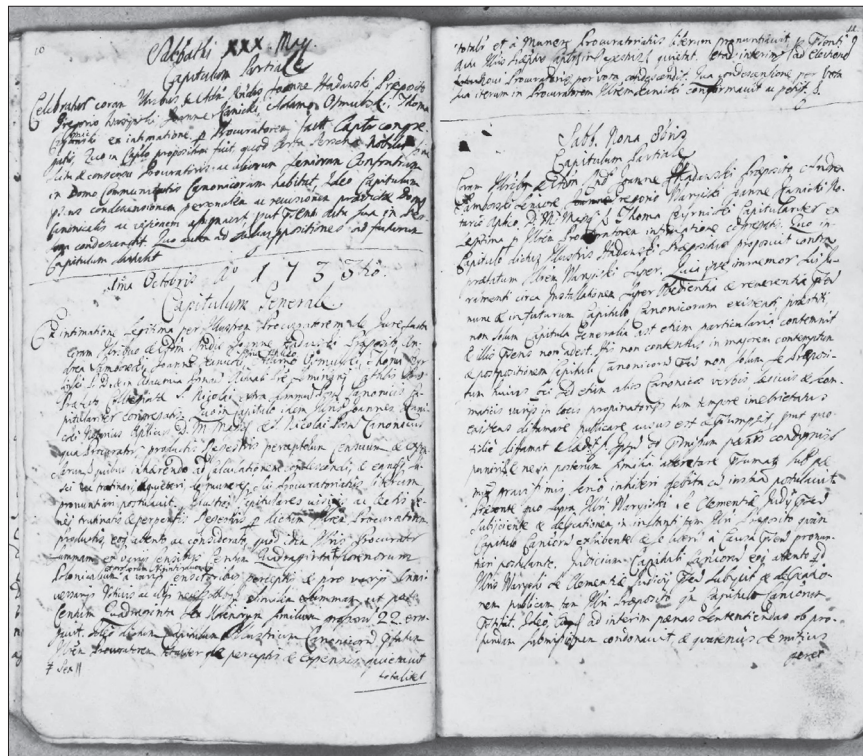
⁹⁸ Tamże, s. 9, 31, 32, 33, 38, 46.

⁹⁹ Tamże, s. 7.

¹⁰⁰ Tamże, s. 13.

¹⁰¹ P.F. Neumann, *O kościele i kapitule św. Mikołaja*, s. 112, 113, 115.

¹⁰² AAP, sygn. CP 445, s. 32.



Fragment akt kapituły kolegiackiej św. Mikołaja z lat 1728-1802
(AAP, sygn. CP 445, s. 10-11)

nia braterskiego. Następnie prokurator składał sprawozdanie z przychodów i rozchodów i odbywało się sprawdzenie oraz przyjęcie tego rozliczenia, po czym wybierano prokuratora na kolejny rok. Wreszcie kapitułarni zajmowali się różnymi innymi sprawami odnoszącymi się do kolegiaty¹⁰³. Z kolei kapituły parcjalne (partykularne), które w badanym okresie – jak już wspomniano – powinny odbywać się regularnie co miesiąc, w praktyce zwoływano jedynie wtedy, gdy pojawiały się sprawy wymagające wspólnej narady i podjęcia decyzji. Z pewnością najpoważniejszym powodem zwołania kapituły parcjalnej było przyjęcie i instalacja nowego kanonika lub – oczywiście znacznie rzadziej – prepozyta, a także dopuszczenie kanonika oczekującego do grupy partycypujących. Na kapitułach parcjalnych załatwiane były również sprawy związane z wypełnianiem zobowiązań chórowych, rozdziałem rezydencji, naprawą i wyposażeniem kościoła, dochodami kapituły, kwestie dyscyplinarne oraz sporne.

¹⁰³ AAP, sygn. AV 30, s. 160.

SŁUŻBA BOŻA

Oddawanie chwały Bogu było pierwszym i podstawowym celem ustanowienia kapituły. Związane z tym obligacje, szczegółowo opisane w dokumencie erekcyjnym, zostały zredukowane przez wizytującego kolegiatę w 1727 r. Franciszka Libowicza stosownie do wysokości dochodów, jakie w tym czasie kapituła otrzymywała z tytułu wypełniania tych zobowiązań. Od tego zatem czasu zobowiązanie to dotyczyło ściśle jedynie czterech kanoników partycypujących, a polegało na śpiewaniu trzy razy w tygodniu całego oficjum brewiarzowego: dwa razy o Męce Pańskiej, a raz o Najświętszej Maryi Pannie, a także trzech mszy tygodniowo w dni wymienionych oficjów, według intencji określonej w erekcji¹⁰⁴. Jednak na kapitule generalnej w 1734 r. prepozyt z kanonikami postanowili, że ze względu na to, iż od kilku lat pewne czynsze od sum kapitałowych nie są wypłacane, a sprawy ich windykacji tkwią latami w Trybunale Królestwa w Piotrkowie i w Zamku poznańskim, oficja i msze będą odprawiane nie trzy, a dwa razy w tygodniu, mianowicie oficjum i msza o Męce Pańskiej w czwartek, a oficjum i msza o NMP w niedzielę¹⁰⁵. Wydaje się, że to ustalenie obowiązywało jedynie przez pewien czas, po czym wrócono do odprawiania tych zobowiązań trzykrotnie w tygodniu, bowiem w wizytacji Rogalińskiego z 1779 r. znajdujemy stwierdzenie, że obligacje te są wypełniane według redukcji dokonanej przez Libowicza¹⁰⁶. Z protokołu wspomnianej kapituły generalnej z 1734 r. wynika również, że oficja odprawiane były w dwóch częściach: do nony włącznie rano o godzinie 7 oraz nieszpory i kompleta po południu o 13¹⁰⁷.

Drugim zobowiązaniem było odprawianie aniwersarzy i wotyw, o których nie było mowy w przywileju erekcyjnym, a które kapituła przyjmowała w okresie późniejszym. Również one opierały się na lokowanych na nieruchomościach dobrach sumach, od których czynsze trafiały co roku do rąk kanoników. Stąd też i zobowiązania były wypełniane każdego roku. Szczegółowe dyspozycje co do liczby takich oficjów i mszy, terminów oraz sposobu ich odprawiania, a także co do zasad podziału dochodu zawarte były w odpowiednich dokumentach fundacyjnych¹⁰⁸. Poza tym prepozyt przyjmował aniwersarze akcydentalne, a więc oparte nie na lokowanych sumach jako stałe zobowiązanie, lecz za stypendium składane jednorazowo. Mówi o tym w swej wizytacji Rogaliński, nakazując, aby nie śpiewali ich klerycy, lecz kapłani tej kolegiaty, a zwłaszcza kanonicy, prepozyt zaś powinien im przekazywać całe złożone stypendium, bez żadnego okrojania¹⁰⁹.

¹⁰⁴ P.F. Neumann, *O kościele i kapitule św. Mikołaja*, s. 120.

¹⁰⁵ AAP, sygn. CP 445, s. 12-13.

¹⁰⁶ AAP, sygn. AV 30, s. 160.

¹⁰⁷ AAP, sygn. CP 445, s. 13.

¹⁰⁸ Wykaz tych fundacji i związanych z nimi zobowiązań według stanu w 1779 r. podaje wizytacja Rogalińskiego w akapicie zatytułowanym *Proventus octo canonicorum in communi*, począwszy od punktu trzeciego. AAP, sygn. AV 30, s. 150-158.

¹⁰⁹ Tamże, s. 193.

Kanonicy byli również zobowiązani do uczestniczenia w pierwszych i drugich nieszpórach uroczystszych świąt, kiedy to dokonywano solennej turyfikacji ołtarzy, w procesjach i innych nabożeństwach. Powinni wtedy przybyć do kościoła ubrani w komże¹¹⁰.

Wreszcie istniała obligacja odprawiania mszy czytanej po kazaniu w niedziele i dni świąteczne. Zobowiązanie to wynikało z podwójnej fundacji, z których jedna związana była z altarią św. Filipa Nereusza, a druga została ustanowiona specjalnie dla kanoników. Kazanie było głoszone przez kaznodzieję kolegiackiego podczas głównej mszy tego dnia i właśnie po tym kazaniu, gdy wspomniana msza główna była kontynuowana, jeden z kanoników miał wychodzić z drugą mszą, czytaną, i odprawiać ją przy jednym z bocznych ołtarzy¹¹¹.

Sprawami pełnienia służby Bożej kanonicy wraz z prepozytem zajmowali się w pierwszej części każdej kapituły generalnej, a także podczas niektórych kapituł parcyjnych. Odnośne zapisy w aktach mówią o tym albo w formie ogólnej, stwierdzając jedynie, że mówiono o służbie Bożej i zalecano, by była odprawiana z gorliwością, albo bardziej szczegółowo i obszernie, gdy podejmowano nowe postanowienia lub zwracano uwagę na występujące braki i zaniedbania. I tak na kapitule w 1728 r. odnośnie do popołudniowego oficjum (nieszpórów i komplety) kanonicy postanowili, że odtąd będą je śpiewać osobiście i we właściwym czasie, gdyż dotychczas były one śpiewane już przed południem, i to tylko przez hebdomadariusza i zakrystiana¹¹². Jednym z aspektów zagadnienia służby Bożej była obecność na poszczególnych aktach kultu Bożego. Postanawiano zatem wielokrotnie, że należy z większą pilnością uczęszczać na śpiewanie oficjum (1740), szczególnie na oficja popołudniowe (1751), przychodzić na nie punktualnie, co dotyczyło w tym czasie zwłaszcza tych kapłanów, którzy odprawiali oficja zamiast kanoników jako ich substytucji (1752)¹¹³. Zwracano uwagę, że obecność obowiązuje również na pierwszych nieszpórach odprawianych po południu w święta drugiej klasy (1752), a także na pierwszych nieszpórach świąt uroczystszych, podczas których odbywa się turyfikacja (1760)¹¹⁴. Sprawa nieobecności na oficjach i mszach była w niektórych okresach dość poważnym problemem, skądinąd przewidywanym prawdopodobnie już przez dokument erekcyjny albo bardzo wczesne statuty, gdzie zaznaczono, że za zaniedbanie oficjum albo jego części na kanonika ma być nałożona kara jednego grosza¹¹⁵. W badanym tu okresie kwestia kary za nieobecność znowu stała się aktualna. I tak już

¹¹⁰ Tamże, s. 159, 192.

¹¹¹ Tamże, s. 141, 150-151, 162.

¹¹² AAP, sygn. CP 445, s. 2.

¹¹³ Tamże, s. 27, 35, 36.

¹¹⁴ Tamże, s. 36, 46.

¹¹⁵ AAP, sygn. AV 30, s. 158.

w 1728 r. kapitularni postanowili, że nieobecności na oficjach (a także na zebraniach kapituły) mają być notowane¹¹⁶. Ponownie czytamy o tym w aktach kapituł z początku lat 40., kiedy postanowiono, że nieobecności tak na mszach, jak na oficjach mają być notowane przez prepozyta, a należna za udział w tych aktach służby Bożej zapłata, która przypadłaby na nieobecnego, będzie rozdzielona między obecnych (1742)¹¹⁷. Rok później doszły bardziej szczegółowe ustalenia w postaci taksy potrąceń z należnego wynagrodzenia. Postanowiono zatem, że za nieobecność na mszy będzie potrącany jeden floren, na godzinach brewiarzowych porannych 14 groszy, a na wieczornych 7 i pół grosza. Potrącenie to ma być dokonywane zaraz przy najbliższym wypłacaniu czynszów, a potrącona suma będzie rozdzielona między tych, którzy na danym akcie kultu byli obecni. Regulacja ta objęła również obecność na aniwersarzach i wotywach; w tych przypadkach nieobecny miał być pozbawiony całej przypadającej na niego porcji, która i w tym przypadku miała być rozdzielona między obecnych. Normy te, świadczące o dużej determinacji kapitularnych i dotkliwe dla traktujących zobowiązania niedbale, nie uzyskały aprobaty jednogłośnie, ale opowiedziały się za ich uchwaleniem większość kapituły (w zebraniu tym, które odbyło się 1 X 1743, uczestniczyli: Jan Hadaski, Jan Kanicki, Tomasz Czyrnicki, Andrzej Świtalski i Franciszek Medkowski)¹¹⁸. Nie wiadomo, jak długo te postanowienia były egzekwowane. W każdym razie w 1779 r. wizytator opowiedział się za ich przywróceniem¹¹⁹. Zachęty do należytego odprawiania służby Bożej pojawiają się w aktach bardzo często i są formułowane w różny sposób, np. aby w śpiewie oficjum kanonicy nie byli niedbali (1746), aby w śpiewie byli gorliwi (1748), aby byli pilniejsi w uczęszczaniu na nabożeństwa i w śpiewaniu oficjów (1749), aby żaden nie opuszczał śpiewu oficjum oraz innych nabożeństw (1783), aby byli pilniejsi, gdyż stwierdza się pewną opieszałość albo raczej zaniedbanie w porannych oficjach świąt uroczystych (1767), aby oficja odprawiać pilniej (1791)¹²⁰. Nawet jeszcze w ostatnim zapisie w księdze odnotowano, że kapitularni zobowiązali się być pilniejszymi w śpiewaniu oficjów (1802)¹²¹. Dla usunięcia zachodzących na tym odcinku niewłaściwości odczytywano dawniejsze dekryty kapituł generalnych (1754) oraz ordynacje wizytatora generalnego (1779)¹²². Nie uchodziło uwadze zgromadzonych na kapitule, że oficja bywają odprawiane w sposób niewłaściwy. Przypominano zwłaszcza, by śpiewać je z pobożnością, nie tak pośpiesznie i z zachowaniem należytej pauzy w miejscu, gdzie w wersecie psalmu

¹¹⁶ AAP, sygn. CP 445, s. 2.

¹¹⁷ Tamże, s. 27.

¹¹⁸ Tamże, s. 28-29.

¹¹⁹ AAP, sygn. AV 30, s. 161.

¹²⁰ AAP, sygn. CP 445, s. 32, 33, 62, 87, 95.

¹²¹ Tamże, s. 134.

¹²² Tamże, s. 37, 77.

występuje *asteriscus*. Uwagi te, kierowane zarówno pod adresem samych członków kapituły, jak i ich substytutów, pojawiają się w aktach wielokrotnie, zwłaszcza jednak w latach 50. (1752, 1756, 1758) i 70. (1777, 1778), a dotyczą wszystkich kategorii zobowiązań brewiarzowych, tj. cotygodniowych oficjów Męki Pańskiej i NMP, aniwersarzy i wigilii¹²³.

Inne kwestie wiązały się z odprawianiem aniwersarzy i wotyw. W tym przypadku bowiem trzeba było pamiętać o ich terminie (miały się odbywać w dni ustalone przez fundatorów) oraz powiadomić o nim wszystkich członków kapituły. Niejednokrotnie zdarzało się, że obowiązujący termin nie był zachowywany albo że msza przynależąca do aniwersarza była odprawiana w innym dniu aniżeli samo oficjum. Stąd zalecenia kapituły, aby aniwersarze oraz wotywy fundacyjne odbywały się w swoim czasie oraz by msza odprawiana była wraz z oficjum, przynajmniej wówczas, gdy miało być ono śpiewane¹²⁴. O zaniedbaniach w tym względzie świadczy zapis z kapituły generalnej w 1767 r., gdzie stwierdzono, że aniwersarze dotychczas nie zostały odprawione (a był to już październik). Postanowiono zatem, że pierwszy ma być odprawiony w następny wtorek, a kolejne w czasie najbliższych Suchych Dni¹²⁵. W 1782 r. przypomniano o obowiązku odprawiania aniwersarzy według kolejności i porządku w ustalonym czasie, i to bez oczekiwania na natychmiastową zapłatę należnego za nie wynagrodzenia¹²⁶. Próbowano także ułatwić zachowanie terminów, polecając prokuratorowi kapituły, aby do wiadomości wszystkich podawał je na tablicy w zakrystii (1751)¹²⁷. Podobnie było na kapitule generalnej w 1796 r., kiedy to polecono prokuratorowi, aby wszystkie śpiewane aniwersarze fundacyjne wypisał na osobnej tablicy w zakrystii z podziałem zobowiązań na miesiące i dni, by dzięki temu o terminie odprawiania aniwersarza każdy mógł wiedzieć z pewnością¹²⁸. Zarzuty o niepilnowanie obowiązków bywały jednak niekiedy odpierane, o czym świadczy zapis z kapituły generalnej w 1786 r. Wobec nasilających się od dwóch lat obwinień (zapewne ze strony prepozyta) o opuszczanie oficjum, część kapitułarnych wyjaśniła, że nie działa się to z beztroski czy lenistwa, lecz miało inne powody: albo dzwonnik bił w dzwony wcześniej, niż powinien, albo niektórzy z wcześniej przybyłych do kościoła zaczynali oficjum przed wyznaczoną godziną, nie czekając na innych. Dla uniknięcia tego rodzaju sytuacji postanowiono zatem, że popołudniową część oficjum będzie się śpiewać trzy kwadranse przed drugą¹²⁹. Napomnienia kapituły dotyczą także uczestnictwa w procesjach, czego

¹²³ Tamże, s. 36, 40, 42, 75, 76.

¹²⁴ Tamże, s. 29, 35, 38.

¹²⁵ Tamże, s. 62.

¹²⁶ Tamże, s. 85.

¹²⁷ Tamże, s. 35.

¹²⁸ Tamże, s. 124.

¹²⁹ Tamże, s. 92.

przykładem jest uwaga prepozyta Jana Hadaskiego, aby zwłaszcza kanonicy tytularni Józef Przygodzki i Sebastian Maciejewski, sami lub przez substytuta brali udział w uroczystych procesjach odbywających się po Chwaliszewie (np. w uroczystość Bożego Ciała) lub podążających do kościoła św. Rocha (1753)¹³⁰. Akta zawierają także pewne informacje, jak kapituła spełniała zobowiązanie polegające na odprawianiu wymienionej wyżej mszy po kazaniu w dni niedzielne i świąteczne. Początkowo, zgodnie z warunkami fundacji, odprawiali ją po kolei wszyscy kanonicy, natomiast od 1736 r. odprawiał ją stale przy ołtarzu św. Anny Jan Kanicki¹³¹. Kolejne przekazy pochodzą z lat 40. i mówią najpierw, że msza ma być odprawiana zgodnie z intencją fundatorów (może zatem zaniedbano jej odprawianie – 1743), a rok później ustalono, że ponieważ inni się od tego wymówili, odprawiać ją będą na zmianę kanonicy Jan Kanicki i Andrzej Świtalski i że mają to czynić zawsze o jednakowej porze. Nie skończyło się jednak na tym, bo Kanicki na okres jednego roku scedował jej odprawianie na Świtalskiego, czego powodem mógł być stan zdrowia Kanickiego, który zmarł pod koniec tego jeszcze roku¹³². Ponad 30 lat później wizytator stwierdził, że msza po kazaniu nie jest odprawiana i że bezwzględnie należy tę obligację na nowo podjąć¹³³. Dla pełności obrazu trzeba jednak odnotować stwierdzenia kapituły, aczkolwiek nieliczne, że wszystkie zobowiązania są dokładnie odprawiane, a kanonicy pełnią służbę Bożą gorliwie oraz że wszystko odbywa się z należyтым porządkiem (1784, 1792)¹³⁴.

Oprócz wszystkich wyżej wymienionych istniały jeszcze obligacje wynikające z ufundowania altarii i stąd w aktach mowa o rozdzielaniu ołtarzy między kanoników. Początkowo altarzyści niekoniecznie należeli do kapituły, czyli mogli to być kapłani do kapituły nienależący, jednak ugoda między prepozytem a kanonikami z 1736 r. postanawiała, że odtąd altarie mają być powierzane samym tylko członkom kapituły. Z tego też roku posiadamy szczegółową dyspozycję ołtarzy w kolegiacie. Kaplicę z ołtarzem bractwa literackiego już od jakiegoś czasu posiadał Grzegorz Waryski, altarię św. Anny miał prepozyt Jan Hadaski, fundację mszy sprawowanej po kazaniu w niedzielę i święta przy tymże ołtarzu przydzielono Janowi Kanickiemu, a altarzystą ołtarza bractwa Niepokalanego Poczęcia ustanowiono Tomasza Czyrnickiego. Zaznaczono przy tym, że ustalenia te może zmieniać jedynie kapituła, i to dla ważnych powodów, samym zaś kanonikom nie wolno się na ołtarze zamieniać¹³⁵. Druga wzmianka pochodzi z kapituły generalnej z 1769 r., gdzie postanowiono, że nowe rozdzie-

¹³⁰ Tamże, s. 36-37.

¹³¹ Tamże, s. 18.

¹³² Tamże, s. 29.

¹³³ AAP, sygn. AV 30, s. 195.

¹³⁴ AAP, sygn. CP 445, s. 89, 95.

¹³⁵ Tamże, s. 18-19.

lenie ołtarzy, tj. obligacji i dochodów altaryjnych, zostaje przełożone na wtorek po święcie Trzech Króli w roku następnym¹³⁶, jednak akta nie zawierają żadnego zapisu pod tą datą.

Swoje zobowiązania członkowie kapituły wypełniali osobiście lub przez substytutów. Akta wielokrotnie mówią o tym, zarówno kiedy formułują powinności lub przypominają o nich, jak i wtedy, gdy stwierdzają ich wykonanie. Przybranie sobie substytutą było sprawą niejako prywatną; nie trzeba było na to uzyskiwać zgody kapituły, a w każdym razie nie ma w aktach zapisów na ten temat. Jedyne tylko raz sprawa tego rodzaju pojawia się w protokołach z posiedzeń, gdy na kapitule generalnej w 1772 r. kanonik Franciszek Matawowski ustanowił swoim substytutem Antoniego Drzewieckiego, kanonika oczekującego, w związku z zamierzonym wyjazdem zapewne do Krakowa na uniwersytet. Drzewiecki miał wykonywać za Matawowskiego wszelkie obligacje kanonickie, aby nie było uszczerbku w oficjum Pańskim, a także pilnować jego rezydencji kanonickiej. Pełnił tę funkcję przez trzy i pół roku, aż do rezygnacji Matawowskiego z kanonikatu¹³⁷. Ponadto nazwiska trzech substytutów zapisane zostały wśród uczestników instalacji Józefa Przygodzkiego na prepozyturę w 1761 r. Byli to: Jakub Podgórski, Wawrzyniec Laskowski i Błażej Sankiewicz (ten ostatni rok później sam zostanie członkiem kapituły)¹³⁸. Odgrywali oni rolę substytutów trzech kanoników partycypujących, którymi byli wówczas: Melchior Janowski, Sebastian Maciejewski i Karol Rybiński.

Na koniec trzeba wspomnieć o aniwersarzach (oficjach i mszach) odprawianych za zmarłych członków kapituły. Jak wynika z wizytacji Rogalińskiego, powinny one mieć miejsce bezpośrednio przed rozpoczęciem obrad corocznej kapituły generalnej. Zobowiązanie takie wynikało zapewne z norm zawartych w dokumencie erekcyjnym¹³⁹ albo z jakiejś bardzo wczesnej decyzji, która mogła nawet wejść do statutów kapituły. Zapisy o wypełnianiu tej obligacji pojawiają się w aktach z lat 1762, 1763, 1788, 1799, 1801. Odmówiono wówczas oficjum, a jeden z członków kapituły odprawił mszę (np. w 1781 prepozyt Jan Woyciechowski, w 1799 kanonik Antoni Drzewiecki, a w 1801 kanonik Błażej Sankiewicz)¹⁴⁰. Należy jednak przypuszczać, że aniwersarz z mszą poprzedzał każdą kapitułę generalną, choć na ogół – jak widać – nie pisano o tym w aktach jako o sprawie oczywistej. Innego rodzaju wzmianka pojawia się natomiast w protokole z kapituły generalnej 1 października 1750 r. Postanowiono wówczas, że ani-

¹³⁶ Tamże, s. 63.

¹³⁷ Tamże, s. 70, 72.

¹³⁸ Tamże, s. 47.

¹³⁹ Można tak sądzić na podstawie sformułowania zwanego w aktach wizytacji Rogalińskiego. AAP, sygn. AV 30, s. 160.

¹⁴⁰ AAP, sygn. CP 445, s. 51, 55, 80, 93, 127, 129.

wersarze za zmarłych konfratrów mają odbywać się w czwartek każdych Suchych Dni (o ile pozwalają rubryki liturgiczne; jeśli zaś nie pozwalają, w któryś z dni następnych, kiedy tylko jest to możliwe), czyli cztery razy w roku. Oprócz oficjum ma też być czytana jedna msza, którą kanonicy mają odprawiać *per turnum*¹⁴¹. Było to zatem zobowiązanie dodatkowe, inne niż ów aniwersarz odprawiany z okazji kapituły generalnej, oraz znacznie szersze, bo miało być wypełniane cztery razy w roku. Nie wiemy, jaka była geneza przyjęcia takiej obligacji (oczywiście poza troską o zbawienie zmarłych współbraci) ani na ile była ona wypełniana w następnych latach, gdyż akta nigdy więcej o niej nie wspominają.

PODSUMOWANIE

W latach 1728-1802 struktura kapituły św. Mikołaja opierała się na modyfikacji dokonanej w 1727 r. przez Franciszka Libowicza, wizytatora generalnego działającego z mandatu biskupa poznańskiego Jana Joachima Tarło. Składała się z prepozyta oraz ośmiu kanoników: czterech partycypujących w dochodach i czterech oczekujących. Kolejna zmiana dokonała się na podstawie ugody z 1736 r., która postanawiała, że odąd jednym z partycypujących będzie każdorazowy prepozyt.

Z czterech duchownych, którzy w tym okresie byli prepozytami, dwaj pełnili ten urząd przez ponad 30 lat, dwaj pozostali znacznie krócej.

Trzon kapituły stanowili kanonicy, z których ośmiu weszło do niej jeszcze przed 1728 r., natomiast po tej dacie godność tę otrzymało 21 duchownych. Ci ostatni wywodzili się głównie ze środowiska niższego kleru katedralnego oraz – w mniejszym stopniu – z kadry profesorskiej Akademii Lubrańskiego. Wejście do kapituły następowało po uprzednim uzyskaniu prezenty i dokumentu ustanowienia przez władzę diecezjalną, po czym kapituła dokonywała przyjęcia, dopuszczenia i instalacji na prebendę. Nowy członek kapituły wnosił opłatę dzieloną między zakrystię kościoła i konfratrów. Gdy zawakował kanonikat partycypujący, obejmował go jeden z oczekujących, przy czym czas oczekiwania był zróżnicowany i w skrajnym przypadku przeciągnął się do 20 lat. Niektórzy jednak z oczekujących z różnych powodów do partycypacji nie dochodzili. Kanonicy zazwyczaj trwali na prebendzie do śmierci, ale zdarzały się przypadki rezygnacji.

Prokurator kapituły zajmował się przede wszystkim jej dochodami. Był wybierany na kapitule generalnej na okres jednego roku, po czym składał rozliczenie z dochodów i rozchodów. Zasadą było powierzanie tego obowiązku jednemu z kanoników uczestniczących, choć były wyjątki, zwłaszcza w drugiej połowie XVIII w. Niektórzy kanonicy byli na urząd prokuratora wybierani wielokrotnie

¹⁴¹ Tamże, s. 35.

(najdłużej przez 13 lat) i w pełnieniu tej funkcji wykazywali wiele umiejętności i zaangażowania.

Posiedzenia generalne odbywały się w niedługim czasie po święcie św. Michała i z pewnymi wyjątkami zwoływane były każdego roku. Ich porządek był stały, a składały się na niego: aniwersarz, omawianie spraw związanych ze służbą Bożą, przedłożenie rachunków i ich przyjęcie, wybór nowego prokuratora i ewentualnie inne, aktualne sprawy wspólnoty. Kapituły parcjalne, choć powinny odbywać się co miesiąc, zwoływane były stosunkowo rzadko, średnio raz w roku. Zbierały się, gdy stwierdzono potrzebę wspólnego podjęcia jakiejś decyzji. W kapitułach uczestniczyli przede wszystkim jej członkowie partycypujący, a oczekujący częściej bywali nieobecni.

Służba Boża – główny cel istnienia kapituły – odbywała się przez cały ten okres, jednak w wymiarze zredukowanym proporcjonalnie do zmniejszonych czynszów, zgodnie z postanowieniami wizytacji Libowicza. Sprawy z nią związane często były omawiane na kapitułach generalnych i niektórych parcjalnych. Zwracano uwagę na pilność, punktualność i pobożność w jej odprawianiu, w pewnym okresie karano nieobecnych zmniejszeniem wynagrodzenia. Istniejące w kościele kolegiackim altarie od 1736 r. na ogół przydzielano samym tylko członkom kapituły. Wszelkie zobowiązania – oficja, aniwersarze, wotywy – wykonywano osobiście lub przez substytutów. Odprawiano także aniwersarze za zmarłych konfratrów, przede wszystkim przy okazji kapituły generalnej.

SUMMARY

The beginnings of the chapter of the collegiate church of St. Nicholas at Zagórze in Poznań date back to 1476-1484. It existed until the first years of the 19th century. In the years 1728-1802 the chapter consisted of a preposite and eight canons: four participating in the income and four expecting. From 1736 one of the four participating members was the preposite of the chapter. In this period the chapter was headed by four successive prepositives and twenty one new canons were admitted who came mostly from the milieu of the lower ranks of cathedral clergy and the professorial staff of the Lubrański academy. The chapter procurator who was in charge of its income was elected at the chapter general for a one-year term at the end of which he had to present an account for the income and the expenses. General meetings were held shortly after Michaelmas and with some exceptions were summoned every year. Partial chapters should be held monthly but in fact were called rather rarely, on average once a year. Divine service – the principal purpose of the existence of the chapter – was celebrated throughout that period but in an extent reduced proportionally to smaller rents. At chapter meetings attention was drawn to diligence, promptness and piety in celebrating Divine service; for a time absentees were even punished with lower wages. All obligations – officia, anniversaries, votives – were performed personally or through substitutes.

Key words

the collegiate church of St. Nicholas in Poznań, the collegiate chapter of St. Nicholas in Poznań, Zagórze in Poznań, chapter structure, personal composition of the chapter, chapter preposite, canons, chapter procurator, general and partial chapters, Divine service of the chapter